

# PRZYJACIEL LUDU

Opłacono ruczałem

Redakcja i Administracja Kraków, Reformacka 7. — Telef. 120-14, Konto PKO 404.190.

NUMER  
**42**

Rocznie **10 zł.**, półrocznie **5 zł.**, kwartalnie **2-50.**  
We Francji rocznie **40 fr.** W Czechosłowacji **50 k. c.**  
W Argentynie **5 pezo.**  
W Stanach Zjedn. Ameryki Półn. i we wszystkich innych krajach **2 dol.** rocznie  
Przedpłata oraz ogłoszenia zamiejscowe płatne zgóry.  
Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę.  
Adres na listy, przekazy, reklamacje itp. „Przyjaciel Ludu” — Kraków.

Cena N-ru  
**25 gr.**

Ceny ogłoszeń: Cała strona za tekstem 600 zł., pół strony 310 zł., ¼ strony 180 zł., — za 1 mm w 1 szp. na 1. stronie 1 zł. (strona III łamowa), za 1 mm w 1 szp. w tekście 70 gr. (strona III łamowa), za 1 mm w 1 szp. po tekście 30 gr. (str. VI łam.).  
Drobne ogłoszenia na str. 8 za słowo 15 gr. Prenumeratorzy płacą za słowo tylko 10 groszy — Ogłoszenia kolorowe 20% droższe. Ogłoszenia zagraniczne o 100% droższe.

ROK  
**42**

Warszawa.

Niedziela, dnia 12-go października 1930 roku.

Kraków.



Ruch samochodowy na ulicach New Yorku w porze objadowej. Z rana i wieczorem, gdy ludność zdąża do pracy i wraca do mieszkań, bywa jeszcze więcej rzędów samochodowych, jadących obok siebie z przepisana chyżością. Kierują porządkiem światła elektryczne.

## Wszyscy Polacy za Marszałkiem Piłsudskim.

Kto pragnie polepszenia stosunków gospodarczych, a osobliwie kto chce zaradzić powszechnie odczuwanemu brakowi gotówki, ten powinien dopomóc do jak największego zwycięstwa Marszałka Piłsudskiego przy teraźniejszych wyborach sejmowych i senackich. Bo od tego zwycięstwa zależy zakończenie dotychczasowych walk i nastanie spokoju, który jest pierwszym warunkiem wyjścia z ukrycia bojaźliwych pieniędzy. Dopóki ta walka się toczy i dopóki przeciwnicy Marszałka grożą zaburzeniami, a nawet rewolucją, dopóty wszędzie i zawsze tchórzliwy pieniądz pozostanie w ukryciu, dopóki zamiast pieniędzy będą krążyć weksle i kwitki.

Kapitał lubi spokój i bezpieczeństwo. A nie może być i nie będzie spokoju w Polsce tak długo, aż Marszałek Piłsudski wytknięty cel tj. nowy ustroj Państwa czyli nową Konstytucję osiągnie. Bo aczkolwiek bardzo pilną i konieczną jest poprawa stosunków gospodarczych, to jednak najważniejszą i najpilniejszą jest konieczność zabezpieczenia Polski przed grozą upadku z powodu złej konstytucji. Wzmagające się groźby ze strony Niemiec i Rosji, tudzież bunt przygotowany przez Konowalca i posłów ukraińskich, są wręcz płomiennym wezwaniem do jak najrychlejszego wzmocnienia władzy Prezydenta Państwa i rządu, zabezpieczenia Polski przed niespodziankami partyjniactwa sejmowego. Tak nie śmie pozostać, aby mniejszości narodowe do spółki z komunistami zdobywszy większość w sejmie mogli rozstrzygać o losach Polski, jak to dopuszcza dotychczasowa konstytucja. Twórca Państwa chce i nie może pozwolić na to, aby Polska zdobyta trudem jego całego życia i krwią jego ukochanych żołnierzy była wydana na łup intryg sejmowych i płatnych agentów niemieckich czy rosyjskich. A takie niebezpieczeństwo mieści się w dotychczasowej konstytucji.

Ta zmiana musi być przeprowadzona czem prędzej, choćby kosztem największych ofiar i cierpień.

Hołd i serdeczna wdzięczność należy się Marszałkowi Piłsudskiemu za to, że nie dał i nie da narodowi spokoju dopóty, dopóki tego zabezpieczenia Polski nie przeprowadzi. A do uchwalenia potrzeba w sejmie większości trzech czwartych czyli 300 posłów i tę większość muszą Polacy dać Marszałkowi Piłsudskiemu, aby Polska była zabezpieczona, aby nastal spokój i bezpieczeństwo, aby pieniądz polski i zagraniczny czuł się bezpiecznym w Polsce, aby rolnictwo, przemysł, handel, praca, jednym słowem aby gospodarstwo społeczne mogło się rozwijać.

Zwycięstwo Marszałka Piłsudskiego równą się zwycięstwu Polski. Dziwne to, że niektórzy ludzie jeszcze tego nie mogą zrozumieć. Że agenci pruscy i moskiewscy na to się nie godzą, to zrozumiale.

Wszyscy Polacy nie zaślepieni zemstą czy pychą osobistą mają obowiązek głosować za Marszałkiem Piłsudskim.

Jan Stapiński.

### Opinia zagraniczna.

Przebieg wydarzeń politycznych w Polsce jest w tej chwili przedmiotem powszechnej uwagi prasy i opinii zagranicy. Dzienniki zagraniczne wiele miejsca poświęcają Polsce. Nie ograniczają się tylko do kronikarskich wzmianek i informacyj, lecz próbują częstokroć oświetlić fakty i wykazać ich przyczynowy związek, przewidzieć bieg zdarzeń na najbliższą przyszłość, ocenić rozkład sił w rozpoczętej grze politycznej.

Już fakt objęcia rządów przez Marszałka Piłsudskiego i rozpisania nowych wyborów zrobił wrażenie duże. Dzienniki zagraniczne podkreślają w tej decyzji Marszałka moment niespodzianki i

zaskoczenia. Oto n. p. dziennik ang. „Manchester Guardian” pisze: „Z chwilą objęcia rządów przez Marszałka Piłsudskiego inicjatywa przeszła z rąk opozycji do jego rąk. Opozycja została zaskoczona i znalazła się w defenzywie”.

Największy organ litewski, „Lietuvos Aidas”, rad-nierad musi stwierdzić, że „Marszałek Piłsudski posiada olbrzymi autorytet w narodzie i jest prawie wszechmocny”. Niewielu jest takich, którzy dzisiaj wątpią w potęgę Piłsudskiego. Sama nawet opozycja polska nie bardzo wierzy w to, by udało się jej zwyciężyć Piłsudskiego w wyborach”.

A jakże piszą dzienniki w innych krajach? „Silna postać Marsz. Piłsudskiego na czele rządu nabierze specjalnej wagi w obecnych okolicznościach” — podkreśla „Le Temps”, a określenie „silny człowiek” zyskało sobie powszechną już niemal wartość obiegową w całym szeregu artykułów.

Hasłem wyborczym jest rewizja konstytucji. To zagadnienie jako najistotniejszą sprawę i główną troskę Polski w chwili obecnej, wysunął Prezydent Rzplitej w swem orędziu i Marsz. Piłsudski w szeregu wywiadów. Zagranica rozumie to dobrze. „Sejm dotychczasowy podzielony był na 26 partyj politycznych, wobec czego nie mógł pracować z pożytkiem dla państwa” — pisze „The Chicago Daily Tribune”. — „Posłów w polskim sejmie nie można utożsamiać z narodem polskim. Stanowią oni tylko grupy polityczne, żerujące na żywym ciele narodu i prowadzące do anarchji”, — mówi „Il Giornale d'Italia”, „Polska potrzebuje władzy silnej, niczem nieskrępowanej”.

W całej zaś niemal prasie zagranicznej góruje ton podziwu dla zbawczej energii Marszałka, która musi wyprowadzić Polskę na tory dalszego rozwoju. „Niesłychana energia Piłsudskiego zapewnia mu powodzenie, a z dotychczasowego kryzysu wyjdzie Polska wzmocniona i skonsolidowana. Piłsudski będzie prowadził zdecydowaną politykę zagraniczną, chcąc w ten sposób umożliwić sobie reformę wewnętrzną”, — pisze „Journal des Debats”, dodając, iż „objęcie rządów osobiście przez Piłsudskiego i rozpisanie nowych wyborów do izb ustawodawczych wyjaśni sytuację w Polsce, a rządowi, opartemu o ogromny autorytet Marszałka, da możliwość skutecznej walki w wewnętrznym kryzysie politycznym i ekonomicznym. Również w polityce wewnętrznej nowy rząd zajmie zapewne zdecydowane stanowisko względem niemieckiej propagandy rewizjonistycznej na wzór słynnego wystąpienia Piłsudskiego wobec Waldemara „wojna czy pokój”. Nowa sytuacja ma wielką zaletę: jest jasna i niedwuznaczna.

Oto jest pogląd zagranicy na sytuację w Polsce, — wbrew temu, co w zagranicę chcieliby wmówić opozycja. Domorośli paszkwilanci nie są chyba zbyt zadowoleni z dotychczasowych rezultatów swej wyprawy na podobój opinii zagranicznej...  
Ra



### CZWARTY KWARTAŁ.

Zwracamy się do wszystkich Prenumeratorów płacących kwartalnie z serdeczną prośbą, aby raczyli pospieszyć się z nadesłaniem kwoty 2 zł. 50 gr. na czwarty kwartał.

Również bardzo prosimy wszystkich Prenumeratorów zalegających z zapłatą za ubiegły czas, aby to teraz wyrównali koniecznie

Nawet i przeciwnicy uznają, że Przyjaciel Ludu jest redagowany (układany) starannie i pożytecznie dla czytelników. Staramy się usługować jak najpożyteczniej Polsce i chłopom.

PRZYJACIEL LUDU.

# SPRAWY WYBORCZE.

## Powiat Krosno.

Zjazd Delegatów gminnych i wójtów, odbyty 5 bin. w Suchodole po czterogodzinnych obradach uchwalili jednomyślnie dołożyć wszelkich starań, aby przy wyborach 16 i 23 listopada wszystkie głosy chłopskie w powiecie krośnieńskim były oddane za Marszałkiem Piłsudskim. Na kandydata poselskiego do Sejmu wybrano również jednomyślnie b. posła **Jana Stapińskiego**.

Porządek zgromadzenia i obrad był wzorowy. Przewodniczył prezes wójt **Józef Jurczyk** z Suchodoli, zastępcą był wójt **Węgrzynek** z Iskrzyni, sekretarzem **Stanisław Habrat** z Suchodoli. Przemawiali: jako referent **J. Stapiński**, wójt **Bocheński** z Niżnej Łąki, były poseł **Wiewiórski** z Wojkówki, **Pikul** i **Tkaczyk** z Wrocanki, **Mormon** i **Kwolek** z Komborni, **Gomółka** z Leśniówki, sekretarz **Habrat**, wójt **Pernal** z Lubatowy, prezes **Jurczyk** i inni. Powszechne było przekonanie, że zwycięstwo wyborcze Marszałka położy kres walkom wewnętrznym, doprowadzi kraj do spokoju, usunie strach przed rewolucją, wzmocni kredyt kapitalistów krajowych i zagranicznych, czyli złagodzi przesilenie gospodarcze na wsi i w mieście. Zwycięstwo wyborcze ułatwi Marszałkowi stanowisko w polityce zagranicznej, w walce przeciw atakom Niemiec i Rosji.

**Centrolew krośnieński** wydał odezwę napisaną przez napędzonego z Kasy chorych cekawiste Pilcha, odezwę rojąca się od wymysłów przeciw Rządowi i obozowi Marszałka, a osobliwie przeciw Stapińskiemu. Osobną ulotką wezwał Pilch swoich zauszników do napadu i pobicia Stapińskiego przy sposobności zgromadzenia. Ostrożnie Pilchu, bo kij ma dwa końce. Stapińskiego znają chłop i robotnicy dużo dłużej niż Pilcha i wiedzą, że Pilch ulotni się wkrótce z powiatu, skoro CKW. nie będzie mieć pieniędzy na opłacanie go, a Stapiński pozostanie.

**ENDECJA KROŚNIENSKA** opodatkowała się wysoko na fundusz walki przeciw Rządowi Marszałka Piłsudskiego. Tak słycać, że inż. Bergman złożył 5.000 zł., adwokat Sadecki i Ćwiok po 3000 zł., ks. Izyk 3.000 zł. itd., razem 40.000 zł. ma dosarczyć endecja z Krosna. Kapucyni rozwijają gorliwą agitację za swoim bracijskiem endeckim kandydatem St. Rymarem, objeżdżającym już okręg wyborczy.

## Powiat Mielec.

**PADEW NARODOWA i PADEW KOLONIA.** Dnia 28 września br. naczelnicy obu gmin zwołali Rady gminne, celem omówienia wyborów do Sejmu i senatu. Referował naczelnik gminy p. Ruła, aby wybory odbyły się spokojnie i po myśli Marszałka Piłsudskiego. W dyskusji przemawiało wielu mowców. Ks. Kozdroj wzywał do solidarnego głosowania. Tomasz Potyrała postawił wniosek, aby uchwalić kandydaturę b. posła **Krempe** jako najstarszego pioniera ruchu ludowego. Za tym wnioskiem przemawiał Henryk Duj i wielu mowców. Byli również zdania wszyscy i nieradni aby poseł **Krempa** kandydował w „Związku Chłopskim”. P. Ruła poddał wnioski pod głosowanie. Burza oklasków i jednomyślnie przez podniesienie rąk uchwalono kandydaturę b. posła **Krempe**.

Tak powiedzieli Padwianie największej gminy powiatu mieleckiego, a za Padwią pójdą wszystkie gminy i będą głosować na listę i numer „Związku Chłopskiego”, na którym będzie umieszczony b. poseł **Krempa**.

## Powiat Jasło.

Dnia 26 września odbyło się zebranie Pow. Związku Chłopskiego w **Jasle** w celu rozważenia wyborów sejmowych. Układ terażniejszych stosunków politycznych przedstawił b. poseł **Madej**. W dyskusji przemówili: **Michał Leśniak** z Kaczorów, **Stanisław Kosiek** z Osobnicy, **Adam Wójcik** z Olpin, **Czubik** z Umieszca, **Walenty Hop** wójt z Sądkowej, **Józef Gracela** wójt z Gliniczka i **Tomasz Parkosz** z Nawsia Kołaszyc. Podnosili krytyczne położenie wsi z powodu braku pieniędzy, drożyzny produktów przemysłowych a taniości pędów rolnych.

Na wniosek **Michała Leśniaka** uchwalono jednomyślnie postawić kandydaturę **Jakóba Madeja**, b. posła i wójta z Ujazdu.

**Stanisław Kosiek**, sekretarz.

**W KIELCACH ODBYŁO SIĘ ZEBRANIE** Izby Rzemieślniczej województwa kieleckiego, poświęconie nadchodzącym wyborom do Sejmu i Senatu.

Uchwalono rezolucję w której rzemieślnicy oświadcza się za współpracą z Rządem Marszałka Piłsudskiego i apelują do całego rzemiosła polskiego, aby przyczynił się do walki o naprawę ustroju państwa polskiego przez stworzenie jednolitego i zdecydowanego frontu w akcji wyborczej.

**Białystok.** Nauczycielstwo okręgu łomżyńskiego, obejmującego powiaty łomżyński, kolneński, ostrołęcki i szczuczynski, zebrane na wiecu w Łomży powołało okręgowy nauczycielski komitet wyborczy, któremu polecono współdziałać z okręgowym komitetem B. B. W. R., motywując to docenianiem ogromu pracy, dokonanej przez rząd obecny dla dobra Rzeczypospolitej. W uchwalonej rezolucji nauczycielstwo oświadcza, że przy nadchodzących wyborach okaże temu rządowi swe poparcie przez opowiedzenie się za listą kandydatów B. B. W. R.

## Głos ze wsi o błędnej polityce chłopskiej w centrolewie.

Nie dlatego chcę parę słów napisać o całkiem błędnej polityce „przewódców” chłopskich w tym „centrolewie”, żeby ich przekonać i zawrócić ze złej drogi, bo wiem, że to są panowie bardzo zarozumiali, którzy się z głosem szeregowca politycznego nie zwykli liczyć, szczególnie wtedy, jak taki szeregowiec zaczyna krytykować; bo gdyby kadził panom przewódcóm, toby był dobry i kto wie, czyby nie był postawiony gdzie na ogonie listy kandydackiej. Ale chcę kilka słów powiedzieć o tej dzisiejszej polityce wyborczej w Polsce, aby nas chłopów ktoś kiedyś nie posadził, że wszyscyśmy byli zarażeni gorączką wojny domowej, do której nas chłopów popycha wyraźnie ten centrolew, w którym najmniej potrzebniej znalazły się niektóre stronnictwa chłopskie.

Chcę najpierw zaprotestować przeciw temu, że to będzie największym zwycięstwem chłopskim, jeśli centrolew wygra wybory i że dlatego chłopci powinni głosować za centrolewem! Jeśli centrolew wygra wybory, to nie będzie to zwycięstwem chłopów, tylko zaspokojeniem chwilowym chorobliwej ambicji przewódców centrolewu i tych kandydatów, którzy wyjdą na posłów. Mówię dlatego „chwilowym zaspokojeniem ambicji”, bo skoroby centrolew i opozycja mieli większość w nowym Sejmie, to czy jest taki naiwny człowiek w Polsce, któryby wierzył, że się taki Sejm zbierze dla wyboru marszałka? Taki Sejm się nie zbierze, bo taki Sejm o większości opozycyjnej był przecież w Warszawie, a ponieważ się z tym Sejnem nie mógł dogadać rząd, to też właśnie tylko dlatego Prezydent rozwiązał taki Sejm opozycyjny, aby ludność wybrała inny Sejm, któryby nie był w większości opozycyjnej ale mówmy w mniejszości. I taki tylko Sejm może się zebrać, który będzie w większości za rządem Piłsudskiego i taki właśnie Sejm jest potrzebny dla opozycji i centrolewu, jeśli one chcą prowadzić opozycję w Sejmie i pomału wzrastać w potęgę zdolną do ujęcia rządów kiedyś w przyszłości. Bo żeby dzisiaj opozycja i centrolew mogły ująć rządy w swe ręce przez uzyskanie większości sejmowej, to chyba żaden z nich nie wierzy, a nie wierzy także w zdobycie rządów we wojnie domowej, która była wielkim nieszczęściem najpierw dla samych przewódców, a potem dla niewinnych ofiar z pośród ludu, który już ma dość tych ofiar od 1914 roku aż do ostatnich walk na ulicach Krakowa w 1923 r. i Warszawy w 1926 r. A więc po co to nawoływanie chłopów do zwycięstwa centrolewu przy wyborach, kiedy zwycięstwo centrolewu byłoby klęską chłopów, bo przedłużyłoby dzisiejszą awanturę i całą wielką pracę nad poprawieniem konstytucji i wielu urządzeń niezdrowych dla Polski, które dzisiaj rząd reguluje dekretemi. Musimy to wszyscy przyznać, że nam jest potrzebny nowy Sejm, taki co by się z rządem Piłsudskiego mógł porozumieć i pracować. Nie chcemy myśleć nawet o dalszych awanturach i wojnie domowej, bo toby był początek końca Polski niepodległej i otwieranie na oścież bram dla bolszewizmu, który jak się pokazuje nie przyniósł szczęścia w Rosji, bo nie z Polski uciekają ludzie bezrobotni do Rosji, tylko z Rosji do Polski. To jest najlepszy wskaźnik.

Te wybory powinny być zakończeniem wszelkich awantur niepotrzebnych — a rozpoczęciem wielkiej pracy, którą w całości zaniedbał Sejm poprzedni.

Musimy się więc stanowczo oprzeć błędnym hasłom centrolewu i nie popychać tych nowych posłów opozycyjnych do nowej wojny z rządem, bośmy w poprzednich Sejmach mieli tej wojny

**OSADNICY WOBEC WYBORÓW.** W Warszawie odbyło się zebranie Rady Naczelnej Związku Osadników, na którym m. i. zastanawiano się nad ustosunkowaniem się osadników do akcji wyborczej. Zebrani delegaci jednomyślnie wypowiedzieli się za wzięciem czynnego udziału w wyborach, deklarując swoją całkowitą solidarność i współpracę z Obozem Marszałka Piłsudskiego. — Wrazem tego były jednomyślnie powzięte następujące uchwały:

- 1) Rada Naczelna Związku Osadników stwierdza, że obowiązek swój żołnierski wobec Państwa i Marszałka Piłsudskiego Związek Osadników i każdy osadnik wykona z całą sumiennością. —
- 2) Rada Naczelna wzywa wszystkich członków Związku i wszystkie ogniwa organizacyjne, by przez solidną i czynną akcję z całym Obozem Marszałka Piłsudskiego przyczynić się walcie do zwycięstwa zdrowej myśli państwowej przy obecnych wyborach do władz ustawodawczych. —
- 3) Rada Naczelna upoważnia zarząd główny do wydania wszystkich potrzebnych w tym celu zarządzeń.

dość. Jeśli zaś przewodcy będą nas dalej zagrzewać do wojny i do ich zwycięstwa, to musimy przynajmniej my mali i prości obywatele i wyborcy okazać więcej rozumu i zastanowienia od przywódców i głosować za tymi listami i nie-szczęsnymi numerkami, gdzie będą stać ludzie mniej zapalczywi do wojny a więcej do zgodnej pracy. Czy mi nie przyznacie chłopci, że w każdym powiecie zdaliby się poseł, któryby mógł pośredniczyć między ludnością a rządem i urzędami? A wiele ja takich codziennych i niecodziennych spraw załatwiam ludności i chłopom — nawet wielkim radykałom czasami, którzy wprawdzie udają wielkich lewicowców, jeszcze większych czasem jak sam Piłta, ale potrzebują ordonownika w urzędzie i wtedy ida do mnie. Czy myślicie, że jakby rządził starostowie albo wojewodowie centrolewu, to może będą zachodzić do was do domu, pytać się, co wam potrzeba? Wybieranie na posła z listy centrolewu — zamyka nam drzwi do rządu i do urzędów, gdzie nieraz trzeba zapukać, dopomnieć się o słuszną sprawę — i na to żaden centrolew nic nie pomoże. Musimy sobie wyraźnie powiedzieć, że nie przez popieranie i zwycięstwo centrolewu prowadzi droga do poprawy dzisiejszych stosunków i zmiany konstytucji. Bardzo nam przykro, że przewodcy tego nie wiedzą, albo nie mają odwagi tego powiedzieć. Są rzeczy konieczne do zrobienia w Polsce, których żaden centrolew nie robi, gdyby sto lat rządził. A te rzeczy może zrobić rząd Piłsudskiego — i niektóre już załatwia — dekretemi.

**Panowie piastowcy** — mówiłem nieraz na klubie i w cztery oczy różnym dygnitarzom partyjnym, że błędną drogą chodzili — i dziś wam powiem, że nie dla was miejsce w centrolewie! Ani nie dla was ani nie dla chłopów!

Pamiętajcie panowie piastowcy, że taka polityka centrolewu to mogła być dobra przed wojną w odniesieniu do rządów zaborczych, ale w niepodległej Polsce potrzeba chłopom innej polityki — i wy piastowcy jako stronnictwo rolników nie powinniście pokazywać chłopom centrolewu, bo to jest takim samym błędem — jak i całkiem niepotrzebne zrywanie współpracy z Piłsudskim w 1922 roku, co się dziś inści i na was i na wszystkich chłopach w Polsce.

**Szmigiel Antoni.**

## Ziarenko prawdy.

Posłowie nasi, wybrańcy ludu!  
Szkoda głów waszych, fałszywych trudów —  
Wykręty wasze daremne,  
Bo czyny były nikczemne...  
Rzesze narodu głosy wam dał,  
Byście lud wiedli do szczytu chwaty,  
A wy zamiast ku górze,  
Wiedliście nas w kałuże.  
Ku zatraceniu, ku hańbie świata —  
Gdzież to brat mierzy bronią do brata.  
Lecz prawda jak oliwa,  
Wciąż na wierzch się dobywa...  
Złe czyny wasze nam niezaszkodzą,  
Bo doświadczenia z czynów się rodzą,  
Że w pustej beczce huczy,  
Bieda rozumu uczy...  
Małoz nam było bólu, udręki —  
W czasie wojennym głodu i męki —  
I wszy nam gryzły karki,  
Ciężary gniotły barki...  
Dosyć już, dosyć — złudnych wykrętów —  
Trza czystej prawdy, nie brudnych mętów —  
Przez z wojenną wichurą!  
Uczciwa praca górą!...

**Izydor Wilk.**

# Pęknięcie Centrolewu.

## Stronnictwo Chłopskie za Marszałkiem Piłsudskim.

### Koniec zdrajców chłopskich: Dąbskiego, Walerona i Wrony.

Wszyscy Związkowcy doskonale pamiętają jak to w roku 1928, tuż przed samymi wyborami sejmowymi spółka zdrajców chłopskich: Dąbski, Waleron i Wrona rozbili utworzone przez Jana Stapińskiego Stronnictwo Chłopskie, kierując je przeciw państwu i jego Twórcy Marszałkowi Piłsudskiemu.

Wierny Marszałkowi Związek Chłopski poszedł wówczas do wyborów sam i spokojnie czekał, aż karząca ręka sprawiedliwości Boskiej dosięgnie niepoczytalnych zdrajców sprawy chłopskiej. Kara ta nastąpiła dnia 6 października br. Oto w dniu tym zebrała się w Warszawie pełna Rada Naczelna Stronnictwa Chłopskiego, by radzić nad smutnym położeniem Stronnictwa Chłopskiego, które sprzedajni przewodcy, wbrew woli i interesom chłopskim zaprowadzili na manowce walki z ukochanym przez Lud Marszałkiem Piłsudskim, uwiązując równocześnie sprawę chłopską pod ogonem socjalistyczno-wyzwoleniowego (pożal się Boże!) Iwa. Ze to żaden lew nie jest, ten centrolew wszyscy w Polsce wiedzą. Ten lew raczej centrolew przypomina, skoro w nim rej wodziły takie znane sprzedawczyki chłopskie jak Witos, Dąbski, Smoła, Wrona, Kiernik i td. Rada Naczelna Stronnictwa Chłopskiego w pełnym swym

składzie przypomniała sobie nareszcie ostrzeżenia i rady Twórcy ruchu ludowego Jana Stapińskiego i na posiedzeniu tem zadecydowała porzucenie centrolewa, przejście do obozu Marszałka Piłsudskiego i całkowite wyrzucenie poza nawias życia publicznego spekulantów i zdrajców chłopskich. Jednymyślnie nieomal uchwalono wykluczenie ze Stronnictwa Chłopskiego b. posłów:

**Jana Dąbskiego „prezesa“**

**A. Walerona też „prezesa“**

**doktora Wronę również „prezesa“.**

Wieczorem tego dnia Rada Naczelna objęła w posiadanie lokal Stronnictwa Chłopskiego i wydawnictwo „Gazety Chłopskiej“ kończąc ostatecznie oczyszczanie Stronnictwa Chłopskiego od pljawek, które tyle lat piły zdrową krew rzeszy ludowej.

#### ARESztOWANIE WRONY.

B. poseł Stanisław Wrona od dłuższego czasu był już poszukiwany przez władze sądowe za podburzanie na wiecach do zbrojnego obalenia rządów Marszałka Piłsudskiego, nieplacenia podatków i za knowania przeciw państwu. Za przestępstwa te grozi kara do 6 lat ciężkiego więzienia. Wrona, to taki „wódz“ chłopski, co to namawiał chłopów, by burzyli własne państwo, robili rewolucję, sam

jednak przezornie chował się na tyłach, po myślich dziurkach, by ratować swój doktorski, delikatny tyłeczek. Niechby ta nieświadomi chłop podburzeni uczoną mową „wódza“ zrobili rewolucję, krew przelali, by w Polsce rządził przewodcy Centrolewu, by ambitny Wrona został choćby ministrem skarbu rządów Centroświńskich (dałby skarbowi radę!) — ale on sam, on delikatny doktor Wrona wołał ze strachu wieść u znajomego młynarza E. Włodarskiego we wsi Trojanów pod Sochaczewem do worka z mąką, skąd go dopiero wyciągnęła policja za uszy, by odpowiedział przed sądami Rzeczypospolitej za swe nieczne zbrodnie wobec Państwa i chłopów.

#### ARESztOWANIE KWAPIŃSKIEGO.

Ubiegłego tygodnia aresztowano również w Warszawie b. posła Kwapińskiego (PPS). Posła tego znają dobrze wyborcy okręgu krakowskiego gdzie zawsze przed wyborami zjawiał się z całą beczką najpiękniejszych cacanek-obiecanek dla zdobycia mandatu.

#### DOCHODZENIA KARNE PRZECIW WALERONOWI.

W ostatniej chwili donoszą, że przeciw „prezowski“ Waleronowi toczą się również dochodzenia karne za zbrodnie podobne jak i b. posła Wrony.

## Skład list państwowych do Sejmu.

Dnia 6 października zgłoszono listy państwowe kandydatów do Sejmu.

### Lista Marszałka Piłsudskiego.

Na pierwszym miejscu listy stanął Wódz Narodu, Marszałek **Józef Piłsudski**, by zwycięsko poprowadzić rzesze ludowe do urn wyborczych z których wyjść winna zdolna do zgodnej pracy większość sejmowa.

2) Sławek Walery, 3) Świtalski Kazimierz, 4) Prystor Aleksander, 5) Piłsudski Jan, 6) Sławoj Składkowski Felicjan, 7) Bojko Jakób, 8) Koc Adam, 9) Car Stanisław, 10) Makowski Wacław, 11) Czerwiński Sławomir, 12) Polakiewicz Karol, 13) Boerner Ignacy, 14) Radziwiłł Janusz, 15) Kühn Alfons, 16) ks. dr. Zongolłowicz, 17) Kościalkowski Marjan, 18) Staniewicz Witold, 19) Miedziński Bogusław, 20) Pieracki Bronisław, 21) Jędrzejewicz Janusz, 22) Starzyński Stefan, 23) Lechnicki Zdzisław, 24) Krzyżanowski Adam, 25) Hołowko Tadeusz, 26) Moraczewska Zofia, 27) Byrka Władysław, 28) Kozłowski Leon, 29) Schaezel Tadeusz, 30) Dąbrowski Marjan, 31) Jaworska Marja, 32) Dolanowski Mikołaj, 33) Chyliński Jan, 34) Siedlecki Krzysztof, 35) Waryński Tadeusz, 36) Rudłowski Jan, 37) Minberg Jakób, 38) Lipiński Franciszek, 39) Smulikowski Julian, 40) Pacholczyk Antoni, 41) Tomaszewicz Leopold, 42) Psarski Władysław, 43) Podoski Bogdan, 44) Birkenmayer Alfred, 45) Duch Kazimierz, 46) Ludwikowski Edward, 47) Morawski Tadeusz, 48) Kleszczyński Edward, 49) Wawrzynowski Michał, 50) Bogusławski Eugenjusz, 51) Gąsiewski Wiktor, 52) Snopczyński Antoni, 53) Wojciechowski Wojciech, 54) Domaszewicz Aleksander, 55) Laskowski Konstanty, 56) Tebinka Zygmunt, 57) Seidler Teodor, 58) Madeyski Zbigniew, 59) Wiślicki Wacław, 60) Rudziński Marjan, 61) Wagner Edwin, 62) Burzyński Antoni, 63) Moskała Karol, 64) Minkowski Paweł, 65) Jaroszewiczowa Halina, 66) Stangreciak Józef, 67) Gawlik Bolesław, 68) Szawlewski Mieczysław, 69) Berbecka Zofia, 70) Horzyca Wiliam, 71) Bigo Tadeusz, 72) Małski Władysław, 73) Kirkiklisowa Janina, 74) Taberkiewicz Wacław, 75) Starzak Władysław, 76) Męcarski Stefan, 77) Kozłowski Tomasz, 78) Dobaczewski Eugenjusz, 79) Karwacki Wacław, 80) Koniarek Władysław, 81) Chmielewski Gustaw, 82) Mora-Brzeziński Kazimierz, 83) From Artur, 84) Gliński Józef, 85) Stepiński Wacław, 86) Gąsior Edward, 87) Hannebach Antoni, 88) Szrednicki Józef, 89) Gula Tadeusz, 90) Dr. Mendys Michał, 91) Ptasiecki Cecyljan, 92) Górecki Józef, 93) Pastuszynski Zygmunt, 94) Radlicki Ignacy, 95) Dudziński Julian, 96) Tomaszewicz Ignacy, 97) Promis Stefan, 98) Gwiżdż Stefan, 99) Pohoski Jan, 100) Skwarczyński Adam.

#### LISTA CENTROLEWU.

1. Daszyński, b. poseł Malinowski (Wyzwolenie), Jan Dąbski, Wincenty Witos, Jan Jankowski, dr. Herman Lieberman (PPS), dr. Stanisław Wrona, Michał Róg, dr. Władysław Kiernik, Leon Leśniewski, Tomasz Arciszewski (PPS), Małgorzata Springerowa, Jan Smoła, Jan Krysa, dr. Herman Diamand, Maciej Rataj, dr. Józef Putek, Adam Kuryłowicz, Marjan Cieplak, Mikołaj Nader, dr. Józef Mężyk, Wilhelm Topinek, adwokat Wacław Łypacewicz, Bruno Gruszka, Kazimierz Bagiński, Emil Zerbe, Władysław Budzisz, Jan Czarnecki, Aleksy Bień, Błażej Stolarski, Józefa Michalkiewiczowa, Franciszek Kwieciński, Artur Kronig, Bolesław Markowski, Stanisław Szczepański, Witold Nowicki, Jadwiga Markowska, Franciszek Pawłowski, prof. Stanisław Kalinowski i Stanisław Grylewski.

#### LISTA ENDEKÓW.

1) Trampczyński Wojciech, 2) Rybarski Roman, b. poseł, 3) Dębski Aleksander, b. poseł, uwięziony w Brześciu, 4) Zwierzyński Aleksander, b. poseł, 5) Balicka Gabriela, b. posłanka, 6) Stroński Stanisław, b. poseł, 7) Jasiukowicz Stanisław, b. poseł, 8) Wierczak Karol, b. poseł, 9) Zieliński Stanisław, 10) Osada Mikołaj, b. poseł, 11) ks. Łosiński Bernard, ksiądz z Pomorza, 12) Arciszewski Franciszek, 13) Rymar Stanisław, b. poseł, 14) Witkowski Teodor, 15) Stahl Zdzisław, 16) Michel Artur, 17) Kawecki Józef, b. poseł, 18) Milik Józef, b. poseł, 19) Zdzitowiecki Jan, 20) Menzel Jan, 21) Styputkowski Zbigniew, adwokat w Warszawie, 22) Petrycki Józef, 23) Kuliński Mieczysław, 24) Kornecki Jan, b. poseł, 25) Fijałkowski Mieczysław, b. poseł, 26) Kwasięborski Stanisław, 27) Piotrkowski Mieczysław, kierownik biura obrony Kresów Wschodnich, 28) Kozłowski Witold, inż. w Warszawie, 29) Sikora Wincenty, b. kurator okręgu wołyńskiego, 30) Solotowska Janina, adwokat w Warszawie, 31) Rozwadowski Jan, obszarnik, Lwów, 32) Łukaczyński Zbigniew, 33) Pluciński Zygmunt, 34) Zdzitowiecki Stanisław, adwokat, 35) Bertoni Tadeusz, urzędnik banku, 36) Myszczyński Ignacy, inż., 37) Leitgeber Roman, 38) Blenau Zygmunt, adw., 39) Waygard Eugenjusz, urzędn. banku w Przemyślu, 40) dr. Meisner Czesław, lekarz, Poznań.

## Przebrana miara.

Prawdą jest to, co się mówi, że krowa, która dużo ryczy, mało mleka daje. To samo jest nie tylko ze stworzeniami w oborach, ale niestety i z ludźmi. Są tacy krzykacze, którzy wiecznie narzekają, wszędzie węszą, zawsze są niezadowoleni i w całym znajdują dziury. Są to specjaliści do wszystkiego, tylko nie do rzetelnej i uczciwej

pracy. Przeważnie są to próżniacy i nicponie, którzy do żadnej pracy pożytecznej nie zabierają się, tylko stękają, narzekają, jakby im się jakaś krzywda działa. Ano, stękają i narzekają i szaty niepotrzebnie rozdierają, bo z tego żyją...

W ostatnich czasach znowu tacy zawodowi płaczkowie i płaczki, zmieniawszy program, zaczęli ronić szalbiercze łzy nad „demokracją“, jakoby była „zagrożona“ i „zamknięta w klatce“... Dusi się demokracja w Polsce i ledwo co zipi... Nie zdają sobie ci ludzie sprawy, co znaczy wyraz „demokracja“ i zdaje się im, że to nowa dojna krowa, która będzie ich karmić i tuczyć, by mogli wierzyć i pługawić Polskę. Nie zdają sobie sprawy, co to jest demokracja. Dlatego tyle głupstw wygadują. Rozzuchwalili się tak, że wyruszyli na ulicę urządzić zbiegowiska, a w tej robocie swej tak się zagalopowali, że nie zważali już na nic.

Rozumni ludzie minęli ich, jedni z pogardą, inni ze śmiechem, inni znowu litując się nad ich stanem moralnym. I na tem byłoby się wszystko skończyło, gdyby nie to, że korzystając z niekarałości przez władze zaczęli szkodzić Państwu i interesom Państwa. I zdawało się im, temu 5-cio czy 6-ciogłowemu towarzystwu, że nadal tak pójdzie. Nie było dla nich żadnej świętości, żadnej powagi, żadnego Państwa, żadnej władzy. Wszystkich obrzucali błotem, poniewierając przytem godność Ojczyzny. To wszystko było dla nich fraszka, zabawką partyjną. Aż wreszcie już wprost zaczęli zagrażać Państwu, całości Ojczyzny, okupionej krwią tysięcy najlepszych synów Polski, majestatu Państwa, Panu Prezydentowi. Stali się zwykłymi zdrajcami, gdyż o pomoc w swych niecznych i podłych czynach zwracali się do wrogich nam mocarstw i państw — i zaczęli już konszachty prowadzić z wrogami Polski. — Zdawało się, że okres warcholstwa i demoralizacji ponownie powrócił z dawnych wieków, których skutki były straszne, bo zapłaciliśmy za nie niewolą 150-letnią, kiedy nam żywa Ojczyznę zerwano na trzy części.

Obludnicy ci, jak to bywa często w oszustwach, oblekli się w delikatne szaty słów takich, jak „obrona demokracji“, „sejmu“ i t. d. Ta ich „obrona demokracji“ zaczęła podkopywać Niepodległość naszą. Dażyli do ogólnego zamętu i zamieszania, aby w ten sposób, w tem zamieszaniu, za wszelką cenę zdobyć i dorwać się do władzy — i móc potem kosztem powagi Państwa i najżywniejszych interesów Polski prowadzić swoje machinacje i kombinacje, stając się pasorzytami zarówno dla Państwa jak i obywateli...

Kiedy miarka się przebrała, nastąpiło to, co powinno było nastąpić i co w każdym praworządnie i szanującym się państwie nastąpić by musiało. Aresztowano tych przywódców, niektórzy nadomiar tego wszystkiego okazali się zwykłymi, pospolitymi fałszerzami weksli, dezertarami wojskowymi i zwyczajnymi przestępcami kryminalnymi.

Czas był najwyższy wymieść to z polskiego gruntu, jak to zrobił Marszałek Piłsudski.

Adam Bańko.

# Wychodztwo. Co nas boli we Francji.

W każdej dziedzinie życia gospodarczego, przy każdym warsztacie widzimy we Francji szalony brak rąk do pracy, brak ludzi, Aby temu zaradzić, Francja sprowadza obcokrajowców, w liczbie których Polacy zajmują jedno z pierwszych miejsc. Jeżeli tak się przedstawia stan dzisiejszy na francuskim rynku pracy, to można sobie wyobrazić, jak wyglądała sytuacja bezpośrednio po wojnie — i jakie usługi oddali Francji emigranci polscy przy jej odbudowie gospodarczej.

Kiedy wojna pozostawiła w gruzach wszystkie kopalnie węgla Północnej Francji, kiedy z fabryk pozostały tylko sterczące kominy a pola odłogiem leżały zorane chyba tylko granatami i szrapnelami, kiedy całe miasta i wsie wyludnione, były jakby jedną ruiną, a do odbudowy tego wszystkiego nie było ludzi, wtedy stanęli do pracy przy opuszczonych warsztatach polscy emigranci, na gwałt sprowadzani bądź to z Westfalii bądź bezpośrednio z Polski. Od tego czasu minęło 10 lat, dziesięć lat żmudnej pracy, która zatarła ślady wojny, i dzisiaj Francja znowu jest potężną gospodarczo. Tak, trzeba to jasno stwierdzić, że my Polacy w znacznej mierze przyczyniliśmy się do odbudowy gospodarczej Francji, że my emigranci polscy naszą pracą, pomogliśmy Francji wydatnie do wydzwignięcia się z gruzów wojny, że załadniliśmy opuszczone osady przemysłowe, tworząc nieraz całe miasta polskie. — Zdawałoby się więc mogło, że ta Francja, jest drugą ojczyzną emigrantów polskich, że cieszą się uznaniem społeczeństwa francuskiego, że im tu dobrze.

Niestety, tak nie jest, a wina tkwi w społeczeństwie francuskim, które dzieli się na dwie grupy. Jedna — filozofów, ludzi wiedzy, bojowników wszystkiego, co jest dobre i sprawiedliwe. — Druga — ludzi małych, skąpców, chamów i brutalni w stosunku do słabszych.

Na nieszczęście, nasz emigrant przeważnie tylko z tą drugą grupą społeczeństwa ma do czynienia. — W dążeniach do poprawy bytu, robotnik polski ma przeciwko sobie nie tylko pracodawcę, ale i władzę i sąsiadów i opinię publiczną. — Ustawy i rozporządzenia odnośnie obcokrajowców, mające na celu pewną kontrolę nad nimi, stają się w rękach małych urzędników i funkcjonariuszy, środkiem do uprawiania najrozmaitszych szyskan, niemożliwiających spokojne życie i pracę robotnikowi polskiemu.

Taką plagą polskiej emigracji we Francji są masowe wprost expulsje (wydalenia), które następują nie tylko na mocy wyroków sądowych za jakieś przewinienia, lecz po największej części stosowane są w drodze administracyjnej za najmniejsze uchybienia natury formalnej (n. p. niezaopatrzenie się w kartę tożsamości w przewidzianym terminie) lub nawet zupełnie bezpodstawnie na

skutek jakiegoś oszczerstwa szepniętego do ucha w knajpie żandarmowi przy kufiu wina. Expulsja taka spada zwykle na robotnika polskiego zupełnie niespodziewanie, a nakaz opuszczenia Francji w terminie ośmiodniowym jest zakrótka, aby pozwolił na jakiegokolwiek wyjaśnienie czy też nawet interwencje konsulatu polskiego, tak, że expulsja chociażby zupełnie bezpodstawną i niesłuszną, staje się bezapelacyjna. Wydalony na gwałt musi zbierać manatki i czem prędzej opuszczać Francję, aby się nie dostać do więzienia. Czemu taka niespodzianka w formie expulsji jest dla robotnika, który od kilku lat mieszka tu z rodziną, ma zapewnioną pracę i prowadzi jakiś dom, tego nie trzeba chyba tłumaczyć. — Niezrozumiałem jest natomiast fakt, że Francja, która tak bardzo potrzebuje robotnika, tak łatwo się go pozbywa.

Nie mniej przykra dla nas sprawa jak expulsja, jest rozporządzenie, które zabrania robotnikowi obcokrajowemu zmienić rodzaj pracy w pierwszym roku jego pobytu we Francji. Zasadniczo przepis ten nie byłby taki przykry dla emigrantów polskich, gdyby był stosowany ściśle według brzmienia wspomnianego rozporządzenia i zgodnie z intencją ustawodawcy, gdyż Polacy przyjeżdżając do Francji po największej części na roczne kontrakty i tak nie mogą zmieniać w tym czasie pracy. Chodzi tu natomiast o co innego, a mianowicie, inspektorzy pracy, którzy są powołani do przestrzegania tego przepisu, nie ograniczają się tylko do ścisłego wykonywania ustawy, lecz w swojej gorliwości (!) idą o wiele dalej i nie tylko przez jeden rok nie pozwalają obcokrajowcowi zmienić pracy, lecz wzbraniają mu przejście do innego zawodu także w latach następnych, czyli robotnik, który przyjechał do pracy na roli musi przez cały czas swego pobytu we Francji pracować tylko na roli i nie wolno mu np. objąć pracy w fabryce lub też kopalni, gdzie zarobki są przeważnie większe a praca lżejsza. — Ażeby w liberalnej republice francuskiej w XX wieku ten rodzaj pańszczyzny miał miejsce — to wstyd i zgroza.

Rezultatem tych i tym podobnych szyskan, jakie muszą znosić robotnicy polscy we Francji, jest zupełny brak przywiązania do tego kraju, w którym niejednokrotnie od kilkunastu lat przebywają, zanik tych przyjaznych uczuć, jakie z Polski tutaj wieźli i brak zaufania do sprawiedliwości francuskiej. Nie jest to dobre, ani dla Francji, ani też dla Polski i powinna się znaleźć jakaś forma zaradzenia złemu — tem więcej, że Francja ciągle potrzebuje rąk do pracy i uznaje, że polscy emigranci są dobrymi robotnikami.

Lille, 1. X. 1930 r.

Stakros.

— o o o —

## Z Ameryki.

Chicago Ill. 12 września 1930 r. Szanowny Przyjaciel Ludu! Już przeszło rok jak nie czytałem Przyjaciela. Z powodu krytycznych czasów w Ameryce nie mogłem się osiedlić w jednym miejscu,

abym mógł podać stały adres. Pomimo, że tu czytamy różne gazety amerykańsko-polskie, jest mi bardzo tęskno bez Przyjaciela. Teraz osiedliłem się już na dłuższy czas w jednym miejscu, tak pragnę sobie zaprenumerować Przyjaciela Ludu, gdyż czytałem go przeszło 26 lat. Zasiłam 2 dol. jako prenumeratę na rok i proszę o jak najrychlejsze przysyłanie mi Przyjaciela Ludu.

Zasiłam p. Stapińskiemu i wszystkim współpracownikom serdeczne pozdrowienie i życzę dobrego zdrowia do walki z wrogami.

Józef Pachana.

**NIE NALEŻY WYJEŻDZAĆ** do Mysłowic bez załatwienia formalności urzędowych w urzędach pośrednictwa pracy. Robotnicy pragnący wyjechać do Francji, zgłaszają się do rekrutacji wprost w Mysłowicach bez załatwienia formalności w Urzędach Pośrednictwa Pracy. W Mysłowicach nikt nie może być zarekrutowany na wyjazd do Francji i zgłaszający się samorzutnie nie są do transportów przyjmowani. Zmuszeni do powrotu narażają się na duże koszty podróży.

**EMIGRUJĄCY DO BRAZYLJI.** Poza rodzinami z kapitałem przynajmniej 300 dolarów na zakup farm, które otrzymują wize wyjazdowe do Brazylii po okazaniu wiarygodnych listów od znajomych lub krewnych, wzywających ich do przyjazdu, mogą emigrować również rolnicy samotni bez wezwań, lecz w ramach kontyngentu ustalonego przez Urząd Emigracyjny. Rzemieślnicy mogą emigrować pod warunkiem, że wykażą się wiarygodnymi listami od krewnych lub znajomych wzywających ich do pracy w Brazylii i odpowiednimi zaświadczeniami rzemieślniczymi. — Na kolonie Twa Kolonizacyjnego w Espirito Santo mogą emigrować rodziny rolnicze składające się co najmniej z 3 osób zdolnych do pracy: męża i żony, liczących każde do 50 lat oraz syna lub córki powyżej lat 13. Do takiej podstawowej rodziny mogą być dołączeni bliżsi i dalsi krewni. — Koszty przejazdu wynoszą 950 zł. za cały bilet. Dzieci od 5 do 10 lat płać połowę biletu; od 1 do 5 lat — ćwierć biletu. Jedno dziecko na rodzinę do 1 roku życia jedzie darmo. Nowe transporty do Espirito Santo będą mogły wyjechać dopiero na wiosnę.

**WOBEC NADMIARU EMIGRANTÓW,** którzy znajdują się w Buenos-Aires oraz braku pracy, ze względu na przejściowy kryzys gospodarczy, do Argentyny w ramach kontyngentu ustalonego przez Urząd Emigracyjny mogą emigrować samotni zawodowi rolnicy. — Poza tem mogą emigrować żony do mężów i dzieci do rodziców oraz do krewnych na podstawie wezwań z Argentyny. Mogą również wyjeżdżać rodziny rolnicze, posiadające gotówkę (co najmniej 300 dol.) na zakup farni, o ile przedstawią wiarygodne listy od znajomych z Argentyny wzywających ich do przyjazdu. Przyczem wyjazd tej kategorii rodzin jest utrudniony ze względu na obecny kryzys w Argentynie.

J. I. KRASZEWSKI

139

# KRÓL CHŁOPÓW.

(Ciąg dalszy).

— Maciek Borkowicz! — zawołał król. — Tak, można jest przez siebie i przezemnie, mocen jest, bom ja mu dał siłę tam, gdzie jej dla utrzymania ładu było potrzeba, lecz jakem go podniósł, tak zgnieść potrafię. Tak — dodał król spokojnie, — ale na to potrzeba więcej, niż podejrzenia, więcej, niż słów luźnych... czekać muszę...

— A patrzeć pilno! — przerwała Esthery.

Przestroga nie pozostała bez skutku. Mniej wesoło, powrócił Kaźmirz dnia tego na zamek, lecz nazajutrz posłał Dobka do Wierzbiety, do Poznania, aby doń przybył, nie głosząc, dokąd jedzie, ani że go powołano.

— o —

Zajechał był pod ten czas wielce miły królówi i oddany mu całkowicie Bogorya, arcybiskup gnieźnieński, do Krakowa. Ludzie, co wszystko wiedzieć chcieli, powiadali pocichu, że go ks. Suchywilk, siostrzeniec jego, potajemnem sprowadził wezwaniem.

Dla króla gość to był wielki i zawsze pożądany. Nigdy jeszcze żadną chmurką najłżejszego nieporozumienia nie zamgłiły się stosunki ich z sobą.

Bogorya powolnym był, król wdzięcznym i ów niegdys tak srogi i energiczny pasterz, gdy o ukochanego króla chodziło, był mu prawdziwym ojcem, bo z rodzicielską łagodnością w najcięższych sprawach tak doń przemawiał, umiał, iż się one zawsze zgoda i wzajemnymi ustępstwami kończyły.

Bogorya, przybywszy tu, naprzód się udał na zamek do króla, oświadczył, iż go sprowadziły kościelne trudności i z biskupem krakowskim układy o dobra i dziesięciny do obu należące djecezji, a w granicach im niepodległych położone. Chociaż król się spodziewał a lękał, aby mu pasterz nie wspominał Esthery, w kilku poufnych z nim rozmowach Bogorya najmniejszym słowem nie dał mu uczuć, by wiedział o niej. Tem wdzięczniejszym był mu król za to.

— Dziesięć miłośniczym bym mu przebaczył — wołał oburzony Bodzanta — ale takiego zgorzenia ścierpieć nie mogę. Synody nasze sług chrześcijan Żydom zabraniają, a oto król nasz sam poszedł do Żydów na służbę! Co za dziw będzie, gdy niewiernym nada nowe prawa, im, co je już od Bolesława Kaliskiego wynodlili, dalej my ich, nie oni nas, obawiać się będą!

Bez wiedzy króla, pod różnymi pozorami, zwolano przedniejszych panów, a ziemian ze stron różnych. Zbyszek, proboszcz krakowski, Spytek, kasztelan, Jan Nałęcz, podkanclerz krakowski, jeden z Ligęzów, Piotr Odrowąż Szydłowiecki, Przemysław z Głuchowa, poznańczyk, wieczorem na trzeci dzień po przybyciu arcybiskupa zgromadzeni byli u niego. Ks. Suchywilk wuja zastępował, pełniąc gospodarza obowiązki.

Wszyscy oni z życzliwości dla króla znani byli! jeden Bodzanta od sprawy Baryczki, choć dziś już przejeżdżany, z królem był zawsze chłodno i niezbyt dlań chętny.

Wnosić wszystkim wiadomej sprawy nie było potrzeba, arcybiskup zagaił westchnieniem, Podniósł do góry dłoń.

— Bóg nas pokarał tem, — rzekł. — Krewki jest pan nasz, jak wszyscy byli Piastowie, wiele mu przebaczyć trzeba...

Powstał natychmiast, gwałtownie przerywając Bodzanta:

— Dosyćemy folgowali — rzekł. — Padł ofiarą mój zacny a nieustraszony ks. Marcin! — Zamiast poprawy, widziacie, co przyszło... Wziął bezwstydnie miłośnicę z plugawego plemienia, którego dotknięcie kalam... W cóż się obróci cesze korony tej naszej? Kłatwą mu zagrozić — dodał żywo — kłatwą. Tak, surowości potrzeba... pobłażaniem przywiedliśmy go do tego.

Suchywilk powstał.

— Niech mi wolno będzie się odezwać — rzekł, znam króla nie od dziś dnia, charakter jego, cnoty i wady. Jak w tej nieszczerzej historii ś. p. Baryczki, tak teraz kłatwami i groźbami na królu nic nie wymożemy... nic. Pobudzim, go do oporu.

— Więc cóż — wybuchnął Bodzanta, ręce złożywszy — osłepnąć, milczeć, cierpieć?

Śmiechem szyderskim dokończył, oglądając się dokoła.

Bogorya, słuchający cierpliwie, począł zwolna:

— Inny środek widzi mi się tu właściwym. Król boleje oddawna, że potomka męskiego nie zostawi po sobie. Niestary jest, żony nie ma. Żonę mu dać potrzeba młodą, piękną, do którejby się mógł przywiązać, porzuci owo kochanie...

Spytek, kasztelan krakowski, Ligęza i Przebysław z Głuchowa odezwali się wszyscy, jako do stronnictwa węgierskiego nie należący, z pochwałą i w myśl arcybiskupa.

— Nie inaczej uczynić trzeba, tylko wedle myśli ojca naszego — odezwał się, występując nieco Spytek, który tu ze świeckich był najstarszy dostojestwem. — Inaczej się nie poskromi krew góraca...

(Ciąg dalszy nastąpi).

# POLITYKA MIEDZYNARODOWA.

## CZESKIE ZAPEWNIENIA.

Wiadome oświadczenie się prezydenta Masaryka w sprawie naszego Pomorza zrobiło złe wrażenie we Francji, Italii, Jugosławii, a nawet i w Anglii. Wszyscy potępiali osłabienie traktatu pokojowego. To spowodowało sejm czeski do powzięcia uchwały, iż Czechosłowacja jest przeciwna wszelkiej zmianie granic. Ponadto prezydent Masaryk ogłosił, że mowa jego złe streścił gazetciarz.

Ale naród polski zapamięta sobie ten wypadek. Prezydent Masaryk wypowiedział z pewnością ukryte myśli czeskie.

## PRZEWRÓT W AUSTRJI.

Na 9 listopada naznaczono wybory do parlamentu. Zapowiadają, że te wybory dadzą większość stronnictwu wojskowemu zdążającemu do wprowadzenia faszystów, a w następstwie do powrotu monarchii z Habsburgami. Socjaliści tworzący dotychczas w Austrii poważną siłę, a w Wiedniu sprawujący rządy miejskie, zapowiadają sprzeciw wszelkimi środkami, choćby i krwawą rewolucją. Hitler, po zwycięstwie w Niemczech, zjawiał się teraz w Austrii i rozwijał szaloną agitację wyborczą za przyłączeniem Austrii do Rzeszy niemieckiej.

Dlatego dzień 9 listopada wzbudza wielkie zainteresowanie jako dzień bardzo krytyczny.

## POŻYCZKA DLA NIEMIEC.

Aby wzmocnić stanowisko teraźniejszego rządu Brüninga i ułatwić mu utrzymanie się przy władzy przeciw Hitlerowi i komunistom, kapitaliści amerykańscy zdecydowali się udzielić Niemcom 120 milionów dolarów pożyczki. Chcą przez to złagodzić kryzys gospodarczy w Niemczech i osłabić napór ludności za Hitlerem.

Były dyrektor Banku niemieckiego Dr. Schaacht odbywa podróż po Ameryce i przy pomocy tamtejszych Niemców agituje za zmianą płatniczego planu Yunga.

W Niemczech jednak nie widać żadnego złagodzenia agitacji Hitlera. Przeciwnie, zdążył on obecnie do obalenia rządu pruskiego i domaga się dla swego stronnictwa urzędu dyrektora policji w Berlinie i teki ministra spraw wewnętrznych. Urzędy te sprawują dotychczas socjaliści. Rząd pruski, jak wiadomo, oznacza co innego niż rząd Niemiec. Prusy mają wielki samorząd. Gdyby Hitlerowi udało się zdobyć teki ministra spraw wewnętrznych w rządzie pruskim, to byłby to znowu wielki krok ku przygotowaniu Niemiec do wojny przeciw Polsce.

## WOJOWNICZOŚĆ ITALJI.

Nieprzyjazne napięcie między Francją a Italią o wpływy na morzu Śródziemnym znowu się wzmoгло. W dodatku zaszły nowe nieprzyjazne akty między Italią a Jugosławią. Widać z tego, że Mussolini zdążył wytrwale do odbudowy starożytnego Imperium rzymskiego.

## ZADANIA AMERYKI.

Prezydent Hoover zapowiedział, że rząd amerykański żadnych ulg co do spłaty długów wojennych ze strony państw europejskich nie przyzna i że wszystkie należne sumy będą musiały być Ameryce w całości zapłacone. Uchodzi to za dowód, że Ameryka wcale się nie rozczuła kryzysem gospodarczym Europy, lecz myśli tylko o swoich interesach. Zły to znak dla przyszłości Europy.

## ZMIANA USTROJU ANGLJI.

Narady premierów państw tworzących dotychczasową Anglię doprowadziły do uchwały, że od teraz każde państwo będzie miało prawo samodzielnie się reprezentować zagranicą. Irlandja, Kanada, Południowa Afryka, Australia, będą utrzymywać swoich posłów względnie ambasadorów przy rządach innych państw. W ten sposób dotychczasowy już i tak luźny związek między macierzą Anglią a jej dominjami został bardzo znacznie osłabiony. Niektóre gazety nazywają to nawet rozpadnięciem się Anglii.

**O ARESZTOWANIU KORFANTEGO.** Prasa wschodnio-pruska poświęca bardzo wiele miejsca sprawie aresztowania b. posła Wojciecha Korfaniego. Na pierwszych stronach niektórych dzienników ukazały się nawet fotografie i zyciorysy aresztowanego. „Königsberger Allgemeine Zeitung” pisze, że Korfany dażył do oderwania Śląska od Polski. Z tej przyczyny nacjonalistyczny dziennik niemiecki wyraża szczere ubolewanie, że aresztowanie Korfaniego przeszkodziło mu kontynuować działalność polityczną.

# OKRUSZYN.

| Dzień<br>października | Imieniny           | Słońca |        |
|-----------------------|--------------------|--------|--------|
|                       |                    | Wschód | Zachód |
| 12 Niedziela          | 18 po Św., Maksym. | 5:54   | 4:52   |
| 13 Poniedziałek       | Edwarda kr.        | 5:56   | 4:50   |
| 14 Wtorek             | Kaliksta pap.      | 5:57   | 4:48   |
| 15 Środa              | Jadwigi ks.        | 5:59   | 4:46   |
| 16 Czwartek           | Gerarda            | 6:01   | 4:44   |
| 17 Piątek             | Małgorzaty         | 6:03   | 4:41   |
| 18 Sobota             | Lukasza            | 6:05   | 4:39   |

— 000 —

**OBCHÓD 10-CIOLECIA** odparcia najazdu bolszewickiego przesunięty z 18 października na 11 listopada br. Komitet wykonawczy postanowił 30 września r. b. przenieść odbycie głównego obchodu z 18-go października na dzień 11 listopada r. b. i połączyć go w jedno wielkie święto zwycięstwa i odzyskania niepodległości. W dniu 18 października r. b. komitet wykonawczy zorganizuje jedynie odczyty i pogadanki w szkołach i w wojsku, okolicznościowe rozkazyienne do wojska, odczyt i specjalne słuchowisko w radio oraz wezwanie społeczeństwa przez akcję prasową i plakatową do jednoczesnego świętowania rocznic zwycięstwa w 1920 r. oraz odzyskania niepodległości w 1918 roku. (Iskra).

**PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ** ma za czas piastowania tej godności 203 synów chrześniwych. Utaił się zwyczaj, że prawie każdy siódmy syn w rodzinie jest Jego chrześniakiem. Oprócz tego zaszczytu chrześniak otrzymuje książeczkę oszczędnościową P. K. O. z wkładem 100 zł., które będzie mógł podjąć wraz z procentami dopiero po dośnięciu do pełnoletności.

**ULATWIENIA W WYPŁACIE RENT INWALIDZKICH.** Renty inwalidzkie, wypłacano dotychczas, tylko bezpośrednio na ręce samych inwalidów. W najbliższym czasie renty będą mogły być wypłacane osobom, upoważnionym do odbioru przez inwalidów, gdyż dla ciężko poszkodowanych udawanie się do odległych nieraz urzędów pocztowych było bardzo uciążliwe.

**WILNO.** W rejonie Dzisiny patrol K. O. P. zatrzymał trzech osobników, przybyłych z Rosji sowieckiej z transportem odezw, nawołujących do rozruchów przeciw rządowych.

**DUŻY ŚNIEG SPADŁ** w Zakopanem i pokrył grubą warstwą góry.

Również na Czarnej Horze spadł śnieg, pokrywając grubo poloniny. Na Pokuciu w nocy panują silne przymrozki.

**MIASTO ODDAJE ZADARMO PLACE NA FABRYKI.** Magistrat m. Tuszyn chcąc uprzemysłowić miasto, uchwalil oddać bezpłatnie place miejskie tym przemysłowcom, którzy zechcą wybudować w mieście fabryki.

**OLBRZYMI BALON ANGIELSKI „R. 101”,** największy na świecie, wystartował 5 bm. z Londynu do Indji — chcąc nawiązać komunikację powietrzną z tą buntującą się w ostatnich latach kolonią. 80 kilometrów od Paryża, wskutek burzy, sterowiec opuścił się w nocy na 150 m. i uderzył o wzgórze z przyłaskiem rozbił się. 50 pasażerów wskutek wybuchu gazu spaliło się a tylko 8 ludzi ciężko rannych zdołano uratować.

**ROK WIEZIENIA ZA KRZYWOPRZYSIĘSTWO** dostał gospodarz Łyczywek z Bysiawia.

**ZA OBRAZĘ SĄDZIEGO** podczas urzędowania, został skazany adwokat Dr. Zawilski z Katowic na 2 miesiące więzienia i 600 zł. grzywny.

**ZA PRZESZKADZANIE W KOMASACJI,** wyrywanie palików, i groźbę pobicia geometrów scalających grunta, zostało ukaranych 12 chłopów z Łukowek p. Chelmu — na 3 do 6 tygodni aresztu przez Sąd Okręg. w Lublinie.

**DOWCIPNY SPOŚÓB NA KOMUNIZM** wynaleźli na Florydzie. Do mieszkania pewnego krawca-komunisty weszło trzech mężczyzn, związali go i wywieźli autem poza miasto. Tam rozebrali go do naga nie załując porcji batów. Potem posmarowali całego terem i obsypali pierzem, robiąc go podobnym do diabła. Odwieźli rozebranego z powrotem do domu, obiecując taką samą łaźnię powtórzyć za kilka dni. Wystraszony komunist sam zgłosił się do więzienia z prośbą zamknięcia go za komunizm. Możeby w Polsce takie lekarstwo na bolszewickich agitatorów pomogło.

**GLUPI ZAKŁAD** był przyczyną śmierci rolnika. Rimasza z Puszczy na Śląsku, założył się że wypije litr spirytusu. Po wypiciu zmarł wskutek zatrucia.

**ŚMIERTELNY WYPADEK** zdarzył się na polowaniu w Gostkowie p. Toruń. Gospodarz Cywiński postrzelił swego 13-letniego syna — który natychmiast umarł.

**PANI SZEWCOWA UCIEKŁA Z MURZYNEM.** W Kielcach pracował jako grafik w restauracji i zamieszkiwał u szewcowej Tkaczewskiej żony z Krakowianką murzyn. Przed kilku dniami oświadczył, że wyjeżdża i zaprosił jej męża na kolację, upił i wyjechał rzezczywiście. Tęż po powrocie do mieszkania spostrzegł nie tylko brak 34-letniej żony, ale ku wielkiej rozpaczy zauważył brak pieniędzy o czym zawiadomił policję.

**DOWCIPNY OSZUST** został skazany na rok więzienia w Warszawie. Karol B. — czując wstręt do pracy, zaopatrył się w kilka par podartych spodni i przychodził na podwórza kamienic drażniąc tam psy bez kagańca. Guy p. go atakował, Bendel robił gwałt, że go pokusał, wymuszając w ten sposób za duże pieniądze ugodywe załatwienie szkody.

Az wreszcie mu się noga powiększyła kiedy „oskarżał” ślepego i bezzębnego psa o pokasanie posiadków, za co został też przykrotnie ukarany.

**PRZED KOMPANJĄ ŻOŁNIERZY ZASTRZELIŁ** się sierżant Kamiński w Grodnie. Wyprowadził on żołnierzy na plac przed koszarami, ustawił ich na baczność, wydał komendę „prezentuj broń”. Gdy żołnierze prezentowali w ich oczach wyciągnął rewolwer i zastrzelił się.

**Z MOSKWY DO POLSKI,** pod wagonem kolejowym na osi odbyli podróż dwaj 15-letni chłopcy. Przyłapani na stacji granicznej Stolpce zeznali, że uciekli z zakładu wychowawczego w Moskwie, gdzie panuje wielki głód i niedza.

**PIORUN ROZWAŁIŁ** na emientarzu w Mikulińcach pomnik ruskich żołnierzy z buntu 1919 r. — Ludność ruska poczytuje to jako karę za palenie polskich gospodarstw i zboża.

**KWASEM SOLNYM,** oblała męża podczas rozprawy sądowej Dunałowa ze Sosnowca za to, że ją przed rokiem porzucił. Niewierny mąż ma wypalone oczy.

**BIAŁEGO DZIKA UPOLOWANO** niedawno w nadleśnictwie Ipengawsk pow. Starogard. Ważył półtora cetnara i miał szczerę biało-brunatną, co należy do rzadkości.

**WIELKIE STADA DZIKÓW** pojawiły się na Pomorzu, robiąc spustoszenie na świeżo zasianych polach. Największe spustoszenia są w polach, w pobliżu lasów, gdzie dziki są już plagą. Zarządzo no obławy przez strzelców i leśników.

**WIELKIE STADA WILKÓW** wyrządzając znaczne szkody pojawiły się w Wileńskiem w gminach łuczajskiej, hrudowskiej, rześniańskiej i kobylnickiej.

**STRASZNA ŚMIERĆ NA MŁOCKARNI.** — W Czerniakowie pod Warszawą — przy młockarni kieratowej, 17-letnia Adamezykówna, pochliliła się nad osi, przyczem suknie jej zaczęły koła — przerzucając dwukrotnie dziewczynę, która zmarła natychmiast wskutek pęknięcia czaszki.

**BRACIA ZAMKNĘLI W DOMU WARSZĄTÓW** zupełnie zdrową swoją siostrę Hatwiżankę z Warszawy — celem zdobycia w ten sposób jej majątku t. j. fabryki i willi w Oninie. Okrąnych braci pociągnięto do sądowej odpowiedzialności.

**GÓRE MOJŻESZA** w Jerozolimie, z której rękomo miał Mojżesz oglądać ziemię obiecaną, nabyli Franciszkanie za 1,500 funtów szterlingów.

**OKOŁO 15 MILJONÓW WYBORCÓW.** Według spisu z wyborów w r. 1928, przy tegorocznych wyborach do Sejmu i Senatu, uprawnionych będzie do głosowania około 14.600.000 wyborców.

**ROZBICIE ROKOWAN NA POMORZU.** Rokowania o stworzenie jednolitej listy polskiej przy wyborach do sejmu i senatu na Pomorzu — ostatecznie uległy rozbiciu. Społeczeństwo miejscowe na setkach odbytych zgromadzeń chwaliło rezolucje, wzywające przywódców partyjnych do wyrażenia zgody na wystawienie w zagrożonych przez wojenną propagandę niemiecką dzielnicach pomorskich jednolitej listy polskiej, co w konsekwencji mogłoby doprowadzić do tego, że Niemcy na Pomorzu pozostaliby wogóle bez mandatu poselskiego.

Sztaby partyjne złamały jednakże solidarność społeczeństwa polskiego na Pomorzu. Rokowania o stworzenie jednolitej listy polskiej rozbite zostały wskutek sprzeciwu endeków, a nadewszystko wskutek sprzeciwu przedstawiciela Centrolewu w osobie ks. Józefa Panasia, który przed kilkoma dniami przybył na teren i kategorycznie przeciwstawił się idei jednolitego polskiego frontu wyborczego na Pomorzu.

Miarodajni przedstawiciele, społeczeństwa polskiego na Pomorzu oświadczyli jednak, że walki z niemieczyzną na Pomorzu nie zaniechają i wyrażają nadzieję, że dokoła idei wyrażonej polskiej reprezentacji parlamentarnej Pomorza skupić zdołają jaknajwiększe rzesze ludności.

**POSIEW ROBOTY ANTYPANSTWOWEJ.** — Obok Białegostoku w miejscowości Korycyna podczas wiecu, zorganizowanego przez rodzinę aresztowanego b. posła Sawickiego (Str. Chłopskie) doszło do strzelaniny. Aresztowano 7 osób.

# GOSPODARSTWO.

## OSTATNIE CENY NA TARGACH W KRAKOWIE.

**ZA 100 KG.:** Pszenica 26—28 zł., żyto 17—18, jęczmień 20—25, owies 21—23, groch polny 25—27, pół Vici. 36—38, ziemniaki 6—6.50, mąka pszenna 65 proc. 51—52, 45 proc. 56—57, żytnia 32—33.50, otręby żytnie 11—11.50, pszenne 12—12.50, siano 8—12, koniczyna 13—14, słoma długa 6—6.50, pećkak 32—34, siekanka 32—34. — **CENY KONI:** Konie pojazd. lekkie 300—600 zł., robocze 250—500, rzeźne 75—150. Spędzono sztuk 121, sprzedano na rzeź 10, na zagranicę 4. — **CENY BYDŁA ŻYWEJ WAGI za 1 kg.:** Buhaje 1.01—1.35 zł., woły 1.01—1.41, krowy 0.80—1.27, jałówki 0.90—1.35, cielęta 1.47—2.30, nierogacizna 1.80—2.18, bitej wagi 2—2.60. — **SKÓRY:** Wołowe 1 kg. 1.40 zł., krowie 1.50, z jałówek 1.75, cielęce szt. 10—12. — **LÓJ NERKOWY 1 kg.** 1.30—1.50 zł., I. kl. 0.80—0.90, II. kl. 0.60 zł. Spęd średni, pobyt żywiony, ceny bydła gorszego gatunku nieco niższe, lepszej jakości silniejsze. Ceny nierogacizny i cieląt bez zmian. — **NABIAŁ:** Mleko niezbiert. 1 litr 35—40 gr., ser krowi 1 kg. 0.80—1 zł., masło zwycz. 4.20—4.40, jaja świeże 1 szt. 19—21 gr. — **JARZYNY:** Ziemniaki 100 kg. 6—6.50 zł., kapusta kopa 2.50—3.50, cebula 1 kg. 25—30 gr., pietruszka 30—35, włoszczyzna świeża 20—25 gr. — **DRÓB:** Kura szt. 4—7 zł., kaczkę 3—6, gęsi 8—12. — **OWOCE:** Jabłka 1 kg. 0.50—1.40 zł., gruszki 0.80—2.20, śliwki 1.60—2.40. — **RYBY:** Karp żywy 1 kg. 3.50—3.80 zł., sandacz mrożony 6 zł.

— 000 —

## Jak zwalczać biedę na wsi.

Przedewszystkiem trzeba ziemię tak uprawiać, takie nasiona, narzędzia i maszyny stosować, by rola jaknajwiększy plon wydała. Oczywiście rzecz, trzeba umieć w ziemi pracować, bo ona oszukacie się nie da.

Potrzebną wiedzę zdobywa rolnik przez doświadczenia, w szkole rolniczej, na zebraniach kółka, oraz przez czytanie książek i pism rolniczych. Ponieważ przeważnie nie stać chłopca na kupno potrzebnej mu literatury fachowej, przeto zaopatruje się w nią w bibliotece wspólnej w Kółku Rolniczym, wpłacając na ten cel drobne kwoty. Chłop, który wie, że bez oświaty daleko nie zajdzie, nie żałuje składek na naukę. U nas w porównaniu z innymi krajami zbiera się małe plony z ziemi, dlatego właśnie, że rolnicy nie wiedzą, jak ziemię uprawiać, jak hodować inwentarz itp. Oto pierwsza przyczyna małych dochodów z rolników.

Drugą bolączką wsi to lichwa. Przeciwno tej pladze jest już oddawna skuteczny środek — Kasy spółdzielcze czyli Kasy Stefczyka. Kasy te udzielają dogodnego kredytu, a z drugiej strony przyuczają ludność do oszczędności i gospodarnego obchodzenia się z pożyczonym groszem. Kto nie jest członkiem miejscowej Kasy Stefczyka, choćby chwilowo nie potrzebował nawet kredytu, jest narażony na to, że w razie braku gotówki w gospodarstwie, będzie zmuszony pożyczyc prywatnie i płacić lichwiarskie procenty, uszczuplając w ten sposób skromny swój dochód. W imię więc własnego interesu, powinni rolnicy zapisywać się na członków Kasy Stefczyka.

Trzecią niejako z rzędu bolączką rolnika jest nadmierne korzystanie z usług pośredników i handlarzy, bez których rolnik nic nie sprzeda ani kupi. Przy kupnie płaci ceny wygórowane. Jeżeli rolnik cokolwiek sprzedaje, to pośrednik stara się dać cenę jaknajmniejszą, aby osiągnąć jaknajwiększy zysk dla siebie. Jest rzeczą ogólnie znaną, że pośrednicy i handlarze porozumiewają się zawsze, jakie ceny płacić na jarmarku, rolnicy zaś, choć jest ich większość, nie mogą temu zaradzić i są na ich łasce. Można twierdzić, że nie te podatki ciążą rolnikowi, które nakłada na niego Rząd i gmina, lecz te setki podatków, jakie dobrowolnie płaci lichwiarzom, handlarzom za ich wszelkiego rodzaju pośrednictwa. Pojedynczo rolnik nic nie zrobi. Wiemy, że duńczycy np. żyją dziś bardzo dobrze, choć przed 50-ciu laty dukała im bieda podobnie, jak nam dzisiaj. Ale rolnik duński nie wie co to pośrednik, on wszystko sprzedaje i kupuje przez wszelkiego rodzaju spółdzielnie. U nas, niestety, tylko światlejsi rolnicy chętnie się garną do Kas Stefczyka, Spółdzielni Rolniczo-Handlowych, Mleczarskich i t. p. Ołbrzymia większość rolników nie chce się zrzeszać, choć każdy niby rozumie, że w gromadzie siła.

Trzeba, by każdy chłop należycie uświadomił sobie własne położenie i przekonał samego siebie, że żyjąc i działając zdala od gromady zorganizowanej w spółdzielniach — bytu swego nie poprawi nigdy. Narzekanie i wyczekiwanie będzie próżną stratą czasu. Niechaj więc każdy zdrowo myślący chłop zamiast oglądać się na pomoc zgóry, zabierze się do pracy nad sobą, niech zerwie z sobokostwem, niech organizuje się w spółdzielniach, niech się garnie do gazety i książki rolniczej, pospołu z sąsiadami, zrzeszonymi w kółku rolniczym, a napewno w krótkim czasie polepszy swój byt. Oświata i spółdzielczość, to młot

i kowadło, na którym lepszą przyszłość dla ludu wiejskiego wykuwać trzeba. Tą bronią zwalczy my niezawodnie biedę na wsi.

J. Bielecki.

— 000 —

## Jak kisić kapustę na zimę.

Urodzaj kapusty w b. roku dopisał, zatem, kto większą ilość przeznaczą do kwaszenia, niech się zastosuje do podanych wskazówek, które odgrywają wielką rolę przy kiszeniu kapusty. Przedewszystkiem należy beczki, przeznaczone do tego celu, doskonale wyszorować szczotką ryżową, gorącą wodą, następnie napełnić je po brzegi ciepłym roztworem żrącej sody na całą dobę. Takie wyczerzenie uwalnia ściany beczki od wszelkich zarzązków i brudu. Następnie napełniamy do pełna wodą świeżą (codziennie zmienna) na kilka dni, a później dopiero pewni być możemy, że owa beczka jest czysta. Do szatkowania należy wybierać kapustę ładną, czystą i zdrową, gdyż tylko taka zapewni dobrą fermentację i jej późniejszy smak.

Oczyszczać dokładnie od zewnętrznych a brudnych i uszkodzonych liści, a samą kaczan (głęb) usunąć, jeżeli chcemy mieć dobrą makaronową kapustę. W czasie szatkowania należy solą posypywać warstwy nawet bardzo cienkie i ubijać w beczce każdą poszczególną warstwę drewnianym tłuczkiem (a nie nogami, jak się to często widzi po wsiach, przyczem robią to nieraz dziewczęta z rozczochranymi włosami).

Aby kapusta w beczce nie traciła smaku, dobrze jest, jeśli dodamy na 100 kg. kapusty 2 do 3 kg. obranych jabłek, nieco kminku i cienkich pasieczków marchwi, nie zapominając o soli.

Po dokładnem ugnieceniu kładzie się na wierzch czystą szmatkę, deseczki i ciężar z kamieniami, a beczkę przez pierwsze trzy dni trzyma się w ciepłym miejscu, aby prędzej rozpoczęła się fermentacja. Z chwilą, gdy fermentacja odbywa się, wynieść beczkę do spiżarki, gdzie jest powietrze chłodne, a w kiszonce porobić parę otworów za pomocą dobrego kija i czerpać kwas, jeżeli jest go nadmiar.

Po upływie trzech tygodni beczki wnieść do piwnicy, pamiętając, że chłodne powietrze wpływa na lepszy smak i trwałość kiszonki. Pamiętać jednak należy o tem, że zbyt niska temperatura i przemarznięcie szkodzi kiszonce, a co gorsze, traci ona smak i psuje się.

A. Gładysz.

**DOBRY PRZYKŁAD** dał nam rząd włoski, nakazując ludności spożywanie winogron w kraju, aby tym sposobem chronić je przed zbytnią zniżką ich cen i przed zepsuciem. Ludność naszych wsi korzystać winna z tej nauki i obficie, niż dotąd, spożywać własne produkty rolne, zamiast za bezcen sprzedawać je miastom. Szczególnie unikać należy zakupów sprowadzanego masowo z zagranicy ryżu, który zastąpić można dobrze przez nasze znakomite krupy tatarskie, jęczmienne itp., za które pieniądź pozostanie w kraju. Niechaj tylko wiejskie gospoście nieżałują okraszyć do kaszy, a smakować ona będzie każdemu lepiej niż obce ryżoska.

St. Stączek.

**JAK SPORZĄDZA SIĘ MAŚC OGRODNICZA?** Maść do szczepienia sporządzić można następująco: w naczyniu na blasze roztopić 25 dkg. kałafonji, następnie dodać 12 dkg. żywicy i 5 dkg. loju bydlęcego (nie solonego) odstawić i wlać ostrożnie 10 dkg. spirytusu, wymieszać i zlać do pudełek szczelnie zamykanych lub flaszek, w miarę potrzeby używać.

**NA ŻĄDANIE NIEMIECKIEGO MINISTRA** Schiele'go, podwyższone zostało ponownie cło ochronne na pszenicę przywózową do Niemiec z 15 do 18 i pół marek od 100 kg. Nowe cło obowiązuje od 27 z. m. Nowa podwyżka cła ochronnego jest trzecią w ciągu roku i stosunku do cel zeszłorocznych jest to podwyższenie ochrony celnej dla pszenicy o 300 proc. Dodać należy, że Niemcy mają wielki niedobór pszenicy, przeszło milion ton. Nowa podwyżka celna jest właściwie zupełnem zamknięciem przywozu pszenicy do Niemiec, gdyż nowe cło wynosi więcej niż cena 100 kg. pszenicy. Gdyby kupcy polscy chcieli wywozić pszenicę do Niemiec to musieliby oddawać ją zadarmo i jeszcze dopłacać po 10 zł. do każdego cetnara.

**OGÓLNE ZADŁUŻENIE PAŃSTWA POLSKIEGO** wewnętrzne i zagraniczne wynosi przeszło 470 milj. dolarów, zadłużenie wewnętrzne wynosi na 10%, (47 milj. dolarów). Największym naszym wierzycielem jest Ameryka. W porównaniu z innymi państwami, zadłużenie Polski, wynosi około 15 dolarów na głowę mieszkańca i jest stosunkowo bardzo niskie.

**SPADEK MARKI NIEMIECKIEJ.** Skutkiem niepewnego położenia politycznego w Niemczech spadła marka niemiecka na giełdach światowych a kurs złotego podniósł się dnia 3 bni. na giełdzie berlińskiej o 5 punktów.

**ILE PUSZCZAMY Z DYMEM?** Państwowy Monopol Tytoniowy ogłosił, że w roku 1929 sprzedano w Polsce: 75 milionów 548 tysięcy sztuk cygar. 9 miliardów 580 milionów sztuk papierosów. 13 milionów 473 tysięcy kilogramów tytoniu, czyli że w ciągu roku wypalono w Polsce 20 milionów 385 tysięcy kilogramów tytoniu.

**GŁÓWNYMI DOSTAWCAMI TYTONIU** dla polskiego monopolu tytoniowego były w roku 1929: Bułgaria za 11 milionów złotych i Włochy 10 i pół milj. zł., następnie Rosja 5 milj. zł., Stany Zjednoczone Ameryki 4 i pół milj. zł., Brazylja 3 milj. zł., Holandia 3 milj. zł. Węgry 3 milj. zł., Turcja 2 i pół milj. zł., Anglja 1 i pół milj. zł. i Niemcy 1 i pół milj. zł.

Papierosy „Egipskie“ nie mają nic wspólnego z Egiptem, z którego Polska nie sprowadza tytoniu. W roku 1929 przywieziono do Polski 165.000 cetnarów tytoniu wartości 52 milj. zł.

**WYWIEZIONO DO FRANCJI** w sierpniu 14 wagonów świeżego mięsa baraniego i wołowego. W dalszym ciągu odbywa się do Francji eksport tylko wołowiny i baraniny, gdyż wywóz wieprzowiny nie opłaca się z powodu zbyt wysokich cel przywozowych we Francji.

**EKSPLLOATACJA PAŃSTWOWEGO MONOPOLU ZAPALCZANEGO** zatrudnia 10 fabryk zapalek, w Warszawie, Błoniu, Mszczonowie, Poznaniu, Bydgoszczy, Czechowicach, na Śląsku Cieszyńskim, Stryju, Grodnie i Pińsku, w odbudowie znajduje się fabryka w Częstochowie.

Od wprowadzenia monopolu zapalczanego, t. j. od 1-go października 1925 r. do końca 1929 r. wyprodukowano 655.850 skrzyń zapalek, z czego wywieziono zagranicę 117.955 skrzyń. Sprzedaż wewnętrzna zapalek monopolowych za ostatnie cztery lata wyraża się w ogólnej liczbie 546.425 skrzyń. Roczna wartość zapalek wynosi około 40 milionów złotych. Głównymi odbiorcami polskich zapalek są Chiny, Ameryka i Siam, a z państw europejskich — Rumunja. Zysk monopolu zapalczanego wyraża się sumą 3 1/2 milionów złotych za rok 1929 r.

**ORGANIZACJE EKSPORTUJĄCE** zagranicę trzodę i bydło stwierdzają — że warunki zbytu poprawiły się znacznie w ostatnich czasach. Wywóz trzody według obliczeń wzrósł w miesiącu ubiegłym o 20 procent w porównaniu z tym samym okresem r. ub. Jednocześnie zaś zarysowują się pomyślne perspektywy dla wywozu bydła rogatego i owiec. narazie w stanie żywym do Francji i do Włoch.

**ZUŻYCIE CEMENTU W POLSCE.** Zużycie cementu w Polsce za 8 miesięcy r. b. wynosiło 551.478 ton. Prawie we wszystkich dzielnicach daje się zauważyć spadek użycia cementu w stosunku do roku ubiegłego około 11%.

## KĄCIK DLA KOBIET.

**Chleb nie spleśnieje,** gdy urabiając ciasto, doda się do niego trochę anyżku, kminku lub kopru i potem piecze. Taki chleb trzyma się dłużej i lepszy ma smak. Zaczyn ma kisać 2 i pół godziny.

**Jęczmień na oku.** Przyłożyć na noc kawałek cielęciny, to przynosi wielką ulgę i przyspiesza znakomicie dojrzewanie.

**Ukąszenie osy** i powstający skutek tego ból i opuchnięcie usuwa prędko posmarowanie bolącego miejsca listkami pietruszki.

**Popiół drzewny** zawiera oprócz wapna dużo stosunkowo potasu, bo od 6—10 proc. tlenku potasu i może być użyty jako nawóz potasowy pod warzywa, drzewa owocowe i na łąkach. Gromadzić należy popiół osobno, a nie mieszać z obornikiem.

**Nie wolno ran okładać** liśćmi, ziemią, pajęczynami, błoną z jaj, miodem, moczem, tytoniem itp., ponieważ środki te zagrażają niebezpiecznym zakażeniem krwi.

**Bóle głowy** częściej ustawają przez okłady ciepłe, niż zimne.

**Czerwoność nosa** ustępuje po częstym smarowaniu go maścią borowo-lanolinową lub ichtyolowo-cynkową.

**Chcąc zapobiec utworzeniu się kożucha** na krochmalu należy po ugotowaniu wlać do niego kilka kropli zimnej wody.

**Bielizna będzie miała ładny kolor,** gdy, gotując ją, doleje się do kotła trochę terpentyny.

**Białko jaj kurzych** środkiem leczniczym. Na rany, powstałe wskutek skaleczenia, oparzenia nie ma szybciej gojącego środka nad świeże, surowe białko jaj kurzych, którym ranę należy posmarować. Prędko schnące białko tworzy powłokę, która nie dopuszcza przystępu powietrza, wobec czego gojenie następuje bardzo szybko. Białka, ubite z cukrem lub bez, działają chłodząco w zapaleniach kiszki i dezynteryji; w wodzie przegotowanej rozkłócone (1 białko na garnuszek wody) z małym dodatkiem cukru tworzy napój wzmacniający, który działa znakomicie w zaburzeniach żołądkowych, powstrzymuje wymioty.

# Rozmaitości.

## Co to są witaminy?

Często słyszymy, że w pokarmach spożywanym przez ludzi znajdują się tak zwane witaminy, odgrywające niezmiernie ważną rolę w organizmie ludzkim.

Do niedawna wogóle nauka nie wiedziała o istnieniu witamin. Dopiero przed kilkoma laty badania naukowe wykazały, że w środkach spożywczych znajdują się jakieś bliżej nieznanne ciała, które są organizmowi niezbędne do normalnego życia.

Mimo, iż jak dotąd, nikt jeszcze nie widział żadnej witaminy, nauka rozróżnia pięć gatunków, oznaczonych kolejnymi literami alfabetu. Wszystkie one zawarte są w środkach spożywczych w bardzo znikomych ilościach, muszą jednak wywierać działanie bardzo silne, skoro nawet stały brak tej odrobiny powoduje w organizmie zaburzenia. Zawartość witamin w danym produkcie określa się przez oznaczenie ilości, wystarczającej do zapobieżenia tym zaburzeniom, albo ich usunięcia.

Witamina A, zawarta w mleku karmiącej matki, wpływa dodatnio na wzrost niemowląt. Przy jej braku niemowlę choruje, wzrost jego postępuje zbyt powoli, dziecko nie rozwija się normalnie.

Witamina B, zawarta jest w powłokach ziarnek ryżu. Przy długotrwałym spożywaniu łuszczonego ryżu, jak to się dzieje np. w Japonii, występują objawy paraliżu, oraz choroba beriberi, tak pospolita w krajach, gdzie ryż stanowi główne pożywienie.

Brak witaminy C, powoduje skorbut, występujący np. na okrętach, których załoga żywi się przez czas długi wyłącznie konserwami i sucharami.

Brak witaminy D, wpływa ujemnie na tworzenie się kości i powoduje t. zw. angielską chorobę, rachitis.

Witamina E, potrzebna jest do funkcji rozrodczych organizmu i znajduje się prawdopodobnie we wszystkich środkach spożywczych.

Witaminy zawarte są przeważnie w surowych owocach i jarzynach. Przez zwyczajne gotowanie produktów, które posiadają witaminy, ilość ich zmniejsza się, ilość pozostała zawsze jeszcze wystarcza do pokrycia zapotrzebowania człowieka dorosłego. Dzieci naogół potrzebują więcej witamin niż dorośli. Bardzo obfite w witaminy są pomidory, i to w witaminy wszystkich rodzajów. Owoce o wyraźnym zabarwieniu zawierają witaminę A, oraz B, tę jednak w bardzo małych ilościach. Witamina C znajduje się w wielkiej ilości w pomarańczach, cytrynach, a także jabłkach.

Warzywa zabarwione, jak buraki, marchew itp., zawierają witaminę A w wielkich ilościach, nie zabarwione, jak pietruszka, biała kapusta itp. nie posiadają jej wcale. Witamina B we wszystkich warzywach znajduje się tylko w ilości znikomej. Obfita jest natomiast zawartość w warzywach witamina C, która znajduje się jeszcze nawet w ziemniakach po ugotowaniu w ilościach wystarczających dla człowieka. **deiot.**

— 000 —

## Leśni ludzie.

Na północ od Władawostoku, niedaleko od brzegów morza Japońskiego, rozciągają się olbrzymie przestrzenie lasów dziewiczych — tak zw. tajg. Odkryto w głębi niezbadanych tajg nieznanne dotychczas plemię ludzi leśnych, nadających sobie nazwę „Ude“.

„Ude“ mieszkają i żyją rodzinnie. Każda rodzina dzieli wszystko między sobą; prace domowe spełniają tylko kobiety, mężczyźni zajmują się rybołówstwem, polowaniem. Chaty, w których mieszkają, skonstruowane są z kory drzewnej. Głównym pożywieniem „Ude“ jest pewien gatunek ryby zwanej „Jukola“.

„Ude“ odznaczają się łagodnymi obyczajami, odnoszą się ufnie i przyjaźnie do obcych.

Dużym znaczeniem i wpływem cieszą się wśród ludu „Ude“ szamani — czarownicy. Wyprawa na połów ryb lub wgląd lasów na polowanie odbywa się dopiero po uroczystym obrzędzie zaklęcia dobrych i złych duchów przez szamana, czemu towarzyszą zbiorowe tańce.

Największym wydarzeniem w życiu tego, liczącego około 1 i pół tysiąca dusz, ludu jest polowanie z oszczepem na niedźwiedzia. Według wierzeń „Ude“ w niedźwiedziu żyją duchy przodków. Po zabiciu niedźwiedzia odbywa się wielka uczta, w której biorą udział wszyscy myśliwi. Śród zaklęć szamana i tańców zostaje spożyty łeb niedźwiedzia — „dom, w którym mieszka wielki duch wielkiego przodka“.

Życie i obyczaje rodzinne „Ude“ odznaczają się

naogół prostotą. Dzieci zostają zaprawiane już od wczesnego wieku do walki z surową przyrodą. Siedmioletni chłopcy towarzyszą swym ojcom i starszym braciom na polowaniach i przy połowie ryb.

— 000 —

## 6,500.000 żołnierzy na całym świecie

Sekretariat Ligi Narodów wydał rocznik. Zawiera on statystykę wojsk lądowych, marynarki, lotnictwa i wydatków na zbrojenia 61 krajów.

Otóż wedle danych w tym roczniku zawartych w Europie i jej koloniach istnieje armia, licząca 3,906.000 żołnierzy, których utrzymanie i uzbrojenie kosztuje rocznie około 2,800.000.000 dolarów.

Anglia liczy 357.000 żołnierzy o budżecie wojskowym około 450.000.000 dolarów, na które składają się również kolonie i kraje mandatowe.

Niemcy liczą 114.000 żołnierzy, a budżet wojskowy wynosi około 180.000.000 dolarów.

Rosja sowiecka liczy 562.000 żołnierzy o budżecie wojskowym ponad 450.000.000 dolarów.

Francja wyłącznie dla kolonii utrzymuje 596.000 żołnierzy o wydatkach 350.000.000 dol.

Włochy liczą 660.000 żołnierzy. Polska 266.000, Czechosłowacja 229.000, Rumunia 206.000.

Następnie przytoczone są liczby żołnierzy w licznych mniejszych państwach.

W Ameryce północnej i południowej jest razem 473.000 żołnierzy o wydatkach około 1,000.000.000 dol. Z tej liczby Stany Zjednoczone liczą 165.000 żołnierzy o budżecie 700.000.000 dol.

W Azji pod bronią jest 2 miliony żołnierzy, których utrzymanie kosztuje około 450.000.000 dol.

Australja liczy 67.000 żołnierzy o budżecie 30 milionów dolarów.

W Afryce (tylko południowej i w Liberji) jest 13.000 żołnierzy, którzy kosztują rocznie 6.000.000 dol.

Ogółem — jest na świecie 6,500.000 żołnierzy aktywnych, których utrzymanie kosztuje blisko 4,400.000.000 dolarów, co wynosi 39 miliardów 600 milionów złotych rocznie.

## Gorliwi parafjanie.

Pewnego dnia, jeden z pobożnych Anglików, wychodząc z kościoła, zauważył brak swego nowego parasola. Pobiegnął więc do redakcji jednego z najpopularniejszych dzienników i dał ogłoszenie, w którym obiecał znaleźć swej zguby wynagrodzenie, za oddanie mu parasola.

Kilka dni minęło i nikt się nie zgłosił.

Gdy zmartwiony obywatel zrezygnował już ze swej własności, jeden z redaktorów, dowiedziawszy się o tem zdarzeniu, umieścił następujące ogłoszenie:

„Pewnej niedzieli, podczas mszy porannej, zauważono w kościele Saint Paul znaną z nazwiska osobistość w momencie, gdy przywłaszczała ona sobie jedwabny parasol. Jeżeli tej osobie zależy na reputacji dobrego chrześcijanina i na uniknięciu skandalu, niech odnieśnie ukradziony parasol do redakcji gazety X“.

Następnego dnia w przedpokoju redakcji znaleziono dwanaście jedwabnych nowych parasoli.

— 000 —

**WYDATKI CUDZOZIEMCÓW W POLSCE** od 1926 roku stale wzrastają. Jest to dowodem zwiększenia się zainteresowania zagranicy Polską, jako terenem turystycznym. Równocześnie zwiększają się wydatki turystów polskich zagranicą, z czego wynika, iż Polacy wydają więcej zagranicą, niż cudzoziemcy w Polsce. To też celem zmniejszenia wywozu naszych pieniędzy zagranicę dążyć należy do przyciągnięcia do Polski zagranicznych turystów.

**WYJECHAŁO Z POLSKI** w pierwszym półroczu r. b. 156.174 osoby. Z tego 124.92 osoby do krajów Europy i 31.582 do krajów zamorskich. W tem: do Francji 44.808, do Niemiec 74.828, do Belgii 3.271, do Kanady 12.200, do Stanów Zjedn. 4.126, do Argentyny 9.107, do Brazylii 2.760, do Palestyny 1.793. Powrót do Polski w tym okresie wynosił 19.365 osób.

**SAMOBÓJSTWO W KOŚCIELE.** W Italji poborca podatkowy florenckiego magistratu, 30-letni Ezio Badini dostał się do kopuły katedry i w czasie nabożeństwa rzucił się z wysokości 70 metrów na posadzkę świątyni. Ciało zabitego wyniesiono natychmiast ze świątyni, która została w tej chwili zapieczetowaną.

**SAMOBÓJSTWO** z wysokości 1.000 metrów przez skok z aeroplanu dokonał zsofer Kepler z Hamburga. Znalaziono zupełnie zmasakrowane tylko szczątki samobójcy.

**Czy spełniłeś swój obowiązek i zjednałeś nowego prenumeratora dla Przyjaciela Ludu?**

**SUKIENKI JEDWABNE.. Z TORFU.** Słoneczną przędzę jedwabną produkuje się z celulozy drzewnej. Obecnie zaś wobec wynalazku drucku chemicznych, przedzę tę będzie można otrzymywać z torfu. Po usunięciu wody i innych składników z torfu, pozostanie celuloza biaława, z której po przeróbce chemicznej otrzymuje się piękną przędzę jedwabną — jak twarogowa w krajach — bardziej miękką i błyszczącą niż jedwab naturalny. Pierwszą zaletą nowego jedwabia słonecznego, jest jego niska cena, gdyż koszty własne producenta przy zastosowaniu torfu nie są znacząco obniżeniu.

## WESOŁY KACIK.

TEN SAM DRAMAT NA RÓŻNE TEMATY.

Żeniąc się:

Budowniczy — zakłada gniazdo.

Myśliwy — wpada w pułapkę.

Kryminalista — zakłada sobie kajdany.

Woźnica — zaprzęga się do wozu.

Sędzia — wydaje na siebie wyrok.

Adwokat — rozpoczyna długotrwały proces.

Bednarz — gubi piątą klepkę.

Urzędnik — dostaje jeszcze jednego zwierzchnika.

ON MYŚLAŁ...

Sędzia: — Czemu skradliście rower z cmentarza?

Oskarżony: — Uważałem, proszę pana sędziego, że właściciel umarł i już go nie potrzebuje.

PRZECIEŻ TO TWOJE.

— Meżusiu, meżusiu! Wstawaj i kolysz dziecko!

— Daj mi spokój, kolysz sama!

— Ależ bój się Boga, ja już dwie godziny kolysz. Przecież dziecko należy połowę do ciebie, a połowę do mnie.

— To kolysz swoją połowę, a moja niech się drze.

SŁUSZNE OBURZENIE.

Przechodzień do żebraka: — Nie mam ci wam nic dać, dziadku, bo sam nie mam.

Żebrak oburzony: — A dlaczego pan się nie weźmie do jakiej roboty?

NOWA METAPSYCHOZA.

— Czy ty wierzysz w wartość duszy?

— Wierzę, ale w jednym tylko razie...

— W jakim?

— Gdy dusza ze strachu idzie w świat.

W SZKOLE WOJSKOWEJ.

Sierżant: Coby Kon zrobił, gdyby na wojnie usłyszał komendę: Ochotnicy naprzód...?

Rekrut: Nu! Jabym się usunął, aby ochotnicy mogli przejść...

## Odpowiedzi Redakcji i Administracji.

**A. Laszyński:** W sądzie zwłaszcza podczas rozprawy nie wolno nikogo obrażać, ani adwokata, ani sędziego, ani strony przeciwnej. Sędzia ma prawo i obowiązek ukarać zachowującego się niewłaściwie. Żydom jest w Polsce ponad trzy miliony. Nie żądajcie, aby Polska, mająca już tylu wrogów, wszczynając jeszcze wojnę przeciw żydom. — **J. Kucięba:** Życzeniu z 29. 9. czynimy zadość, dziękujemy za wspomnienie, ale obietnicę zjednania prenumeratorów bierzemy na serio, bo i nam bardzo ciężko. — **Ks. E. Gajkoś:** Dziękujemy za miłą karteczkę, posyłamy i pięknie prosimy o jednanie prenumeratorów. Szczęść Boże! — **J. Janik:** Odpowiedziałem listownie 4. 10. — **J. Bieńko:** Dziękujemy, wysłane, list odszedł 4. 10. — **St. Gotiric:** Francja: Za oba artykuły dziękujemy, będą drukowane. Serdeczne pozdrowienia. — **J. Marmola,** Francja: Otrzymałiśmy, bardzo dobrze napisane, będzie za tydzień. 10 fr. doszło, zapisane na prenumeratę. Cześć. — **K. Hus,** Argentyna: List z 12. 9. wierszykiem i 5 pezo otrzymałiśmy 6. 10. O zasługach Ojca dla Przyjaciela i Związku Chłopskiego wlemy dokładnie, ale losowanie odbyło się według zapowiedzi. Ojciec z pewnością nie wziął nam za złe. Treść wiersza interesująca, tylko forma poetycka wymaga nieco poprawy, będzie drukowany. Pozdrowienie. — **J. Szumilas,** Argentyna: 3 pezy otrzymałiśmy, wystarczy na 7 miesięcy. Cześć. — **P. Krzywicki,** Wołyń: Dziękujemy, posyłamy, prosimy nadal. — **F. T. M.:** Wszyscy by bardzo kochali i Marszałka i Związek Chłopski, gdyby im dać pierwsze miejsce. Taka miłość kupiona diabła warta, ośmiesza tylko stawiających takie warunki. Nie można przyjąć. — **J. Paclana,** Chicago: List z 13 września i 2 dol. otrzymałiśmy i dziękujemy. Prosimy o dokładniejsze wiadomości co do bezrobocia. Szczęść Boże! — **K. Mierawa:** W tak wielkim nieszczęściu, gdy padło Wam dwójce, bardzo doradzam spisać prośbę, dać potwierdzić przez Urząd miastowy i wręczyć osobiście staroście z prośbą o zapomogę i pożyczkę ulgową z Komunalnej Kasy Oszczędności. Można wnieść też prośbę do Min. Pracy i Opieki społecznej. — **W. Pawłowski,** Szynbark: Wszyscy robotnicy lub rękodzielnicy (mająrzy), pracujący przy budowie domu na wsi lub w mieście, muszą być ubezpieczeni w Kasie chorych. — **R. Gasciel,** Kręchowice: We-

dlug art. 8 ustawy o państw. podatku przemysłowym z r. 1925 rzemieślnicy opłacają podatek przem. tylko w formie świadectw przemysłowych, o ile są prowadzone przez właścicieli przy współudziale najwyższej jednego członka rodziny, lub jednej najmniejszej pomocniczej. Jeżeli zatem są np. dwie siły pomocnicze, (z grona rodziny lub obce) to takie przedsiębiorstwo opłaca już prócz patentu także i podatek od obrotu. W pierwszym przypadku należy wykupić świadectwo przem. czyli tzw. patent VIII kategorii. — **Wi. Ramut, Skurowa:** 1) Zaprzysiężony strażnik łowiecki może otrzymać w starostwie kartę na broń; podanie ma być ostemplowane na 3 zł., i karta na broń na 3 zł.; innych kosztów nie ma. 2) Nikt nie może polować, kto nie posiada karty na broń i karty łowieckiej, bez względu na to, czy sam poluje czy w towarzystwie dzierżawcy polowania. — **Polnar J.:** 2 dol. otrzymaliśmy. — **Juszczak J.:** 20 fr. zapisano. Załatwiono według listu. — **Stankiewicz M.:** 2 dol. nadeszły. — **Twardzik Fr.:** Adres zmieniliśmy. Prenumerata zapłacona do 15. I. 931. 5 zł. dla nowego prenumeratora otrzymaliśmy. Dziękujemy. — **Zaganiacz J.:** Prenumerata skończyła się 1. 4. 930. Prosimy o odnowienie. — **Trela J.:** Wysyłkę rozpoczęliśmy. — **By-**

**czek J., Kosek J. i Tereba W.:** Gazet nie wstrzymywaliśmy. Nr. 39 powtórnie wysłaliśmy. Upominać się na pocztę. — **Ilkiewicz St.:** Adres zmieniliśmy. Prenumerata skończyła się 14. 12. 939. Prosimy o odnowienie. — **Góralski St.:** 7 zł. otrzymaliśmy. — **Piękosi Wł.:** 30 fr. nadeszły. Zapłacone do 3. 7. 931. — **Hus K.:** 5 pesos na prenumeratę dla Ojca zapisaliśmy. Dziękujemy. — **Szumilas J.:** 3 pesos otrzymaliśmy. — **Marmola J.:** 10 fr. wpisano.

## Odpowiedzi inwalidom i emerytom.

**Poldjak M., Witalec M.:** Zaopatrzenie przyznane. Wypłata nastąpi za kilka dni. Szczegóły listem. — **Blażewski St.:** Różnicę 15% od lutego br. otrzyma za kilka dni. Likwidacja w toku. Dokumenty zwracamy listem. — **Lisowski J., Nicpoń P., Sajdak B.:** Przyznano zaopatrzenie. Resztę listem. — **Kulczycki J.:** Przysłać żadaną deklarację. — **Cisińska A.:** Sąd grodzki w Winnikach przesłuchuje podanych świadków. Dopilnować wysyłkę orzeczenia. — **Fronciewicz M.:** Wnieść dodatkową prośbę o podwyżkę, która zależna będzie od opinii DOK. X. w Przemysłu tj. od stwierdzenia na podstawie

aktów szpitalnych, czy śmierć nastąpiła z przyczyny przebytej służby wojskowej. — **Makowski K.:** Przysłać żądane dokumenty, wyliczone w piśmie Izby skarbowej. Bez nich nie zrobić nie można. — **Czajkowska M., Flirit Z., Żolkaś Fr.:** Otrzymają pismo Izby skarbowej, do którego należy się ściśle zastosować. — **Blecz J., T. Bosek:** Ponaglami. Po otrzymaniu wyjaśnień Izby skarbowej odpowiemy.

**EMERYCI KOLEJOWI** z przed 1 września 1923 otrzymają na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z 10. 9. br. pełne kwaterowe, do którego prawo nabyli z mocy poprzedniej ustawy em. — o ile obecne ich zaopatrzenie łącznie z rentą za nieszcześliwe wypadki nie jest wyższe niż było przed tym terminem. Różnicę tą wypłacać się będzie jako dodatek wyrównawczy, dopóki przy regulacji poborów nie nastąpi jej pokrycie innym sposobem. Emeryci spensjonowani po 1. 9. 1929, tego dodatku nie otrzymają. Wypłata różnicy nastąpi w listopadzie br. Kto dekretu przerachowania jeszcze nie otrzymał, powinien wnieść prośbę do dyrekcji kolejowej z powołaniem się na listę ostatniego dekretu em. — gdyż inaczej sprawa pójdzie w zapomnienie i ulegnie przedawnieniu. **St. Stążek.**

## Konces. Biuro Porad Prawnych w sprawach administracyjnych

# DR KAROLA ARCTA

Kraków, ul. Jabłonowskich 8.

Informacje, interwencje, zastępstwa prawne, odwołania, rekursy, we wszelkich sprawach należących do zakresu działania starostw, województw, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a więc w sprawach wyborów gminnych, w sprawach łowiectwa, rybołówstwa, gospodarki gminnej, leśnej, drogowej, konkurencji kościelnej czy szkolnej itp.

Przyjmuje zgłoszenia i załatwia także listownie.

## KTO! KTO!

# „LUNA“

uważa na eleganckie i trwałe obuwie, niechaj tylko pastę

„LUNA“ kupuje, bo

„LUNA“ przez fachowców światowych uznana za najlepszą.

„LUNA“ nie farbii i nie zasmarowuje ubrania.

„LUNA“ daje szybko, czysto czarny połysk lakierowy.

„LUNA“ robi skórę nieprzemakalną.

„LUNA“ jest najlepszym środkiem do konserwowania skóry.

„LUNA“ zawiera najdelikatniejsze składniki tłuszczowe.

„LUNA“ trzyma połysk przez tydzień, po zwyczajnym oczyszczeniu z błota i prochu.

„LUNA“ przewyższa wszystkie krajowe i zagraniczne pasty swoją dobrocią.

„LUNA“ nie zaprawia skóry żywicą jak inne pasty, przez to zapobiega poceniu się nóg

„LUNA“ jest najwydatniejszą ze wszystkich innych past.

Nie kupujcie pasty z kwaśnym zapachem, gdyż te niszczą zupełnie skórę.

Żądajcie tylko pastę „LUNA“!



Odnaczona złotym medalem na światowej wystawie w Antwerpii.

183

## Dr Ignacy BIBRING

lekarz

w Korczynie (nad apteką)

ordynuje zawsze, we wszystkich chorobach i rwie zęby. 1134

## Dr JAKÓB BAUMRING

D. lekarz klinik w Berlinie i Wiedniu

ordynuje jak dotychczas

w Krośnie (Dom p. Zygmuntowicza).

i naświetla lampą kwarcową. 1522

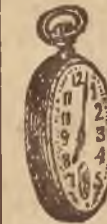
LEKARZ DENTYSTA 1443  
**ALEKSANDER ROMM**  
W KROSNIE  
w domu A. Jurysia, obok Kasy Oszczędności  
powrócił z zagranicy i ordynuje jak zwykle.

## Sensacyjna zniżka cen!!

Bez blagi! Nie zwracaj uwagi na obietnki różnych firm!

## ZEGAREK z amerykańskiego złota

w lepszym gatunku niżem nie różniącego się od prawdziwego złota 14-to karatowego tylko za zł 5.85 (zamiast 303.--)



UWAGA! Zegarki nasze nie należy porównywać z zegarkami reklamowanymi przez inne firmy.

Na listowne zamówienie wysyłamy natychmiast elegancki płaski zegarek (według powyższego rysunku) wyregulowany do minuty, chód dzwiczny.

Z 10-letnią gwarancją, 2 szt. 11.50, 3 szt. 17.00 zł.

Znacznie lepszy gat. 10.00, 12.00, 17.00, 23.00.

Ze świecącym cyferblatem 9.00, 11.00, 14.75, 17.35.

Zegarek kryty Ankie z trzema kopertami z amerykań. złota 12.95, 15.00, 22.95.

Zegarki na rękę męskie lub damskie 12.00, 13.95, 15.95.

Takie zegarki jak rysunek niklowe 4.67, 5.25, 2 szt. 10.25.

Łańcuszki z ameryk. złota 1.50, 1.95, 3, 4 zł.

Brzytwy zagraniczne 5.75, 7.75.

Maszynki do strzyżenia włosów z zapasowymi grzebieniami 8.95 i 10.95.

Budziki stołowe 10.95.

Junkas 14.00, 16.00.

Za koszty przesyłki płaci kupujący. — Adresować: Przedstawicielstwo Szwajcarskich Zegarków KOMERCJA

Warszawa, ulica Dzielna 45. P. L.

Dobry zegarek kupisz tylko w znanej we wszystkich dzielnicach kraju firmie „Komercka” — Warszawa. 193 Wyciąć. Zachować. Rekomendować.

## Dr Z. Abderman, Adwokat

otworzył kancelarię 1927

w Krośnie, naprzeciw „Snopa“.

## DOM MUZYCZNY

IGNACY CYPRES

RAKÓW, Szowska 13/Pi L

wyszyła mandoliny włoskie po 26-30 zł., koncertowe ozdobne 35-45 zł., skrzypce szkolne ze smyczkiem 23 zł., koncertowe 30, 40 i 50 zł., klarnety 8 klap 38 zł., 10 klap 45 zł., 12 klap 50 zł., gitary koncertowe 40-45 zł., Kornety 120 zł., Harmonje 2 registry 29 zł.

Wiedeńskie 1 rzędowe 38 zł., dwurzędowe 55 zł. Nikl.

„Gre Reskopi” patent z łańc. 13 zł., nikl. płaski zegarek. słynnej marki „Enigma” 22 zł., budzik 14 zł., brzytwa „Solingen” po 6, 8 i 10 zł., maszyny do włosów 9-12 zł.

djamenty do szkieł po 7, 9 i 12 zł. Cennik ilustrowany zegarków i instrumentów darmo i opiatnie. 4610



## Ważne!

## Uwaga!

reumatyzmu, gośca, bólów nerwowych, bólu głowy stawów i tym podobnym chorobom. — Chwiał ogólnie znakomity i sławny, wypróbowany w kilkuset szpitalach środek do nacierania

Skutek nadzwyczajny

Jedna próba

Laboratorium aptekarza Mra. Szymona Edelmanna we Lwowie, ul. Teatyńska 16.

6 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 13 zł. — 10 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 24 złote. — 25 flaszek 43 złotych. 769

# ICHTIMENTOL

wystarczy, aby się przekonać, że tylko prawdziwy Ichtimentol Edelmanna pomaga nawet w takim wypadku, gdzie inne nie pomagają. Przeszło 15 tysięcy podziękowań i tysięcy poświadczeń znakomych lekarzy, wskazują na znakomitą pomoc prawdziwego ICHTIMENTOLU. Główna fabryka i wysyłka prawdziwego Ichtimentolu:

Przeciw jak najbardziej uporczywym i zastarzałym wypadkom

Dla chorych!  
Dla cierpiących!  
Dla zdrowych!

Działanie pewne i szybkie